

Henryk Bogacki

Teoria św. Hieronima o pochodzeniu biskupstwa monarchicznego

Collectanea Theologica 35/1-4, 5-38

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DISSERTATIONES

HENRYK BOGACKI SJ

TEORIA ŚW. HIERONIMA O POCHODZENIU BISKUPSTWA MONARCHICZNEGO

Św. Hieronim zna w Kościele różne stopnie hierarchiczne ¹⁾, najwięcej jednak uwagi poświęca urzędowi biskupów, kapłanów i diakonów ²⁾, którzy sprawują władzę w kościołach lokalnych. Biskup jest dla Hieronima rządcą kościoła lokalnego, a kapłani i diakoni spełniają wszelkie funkcje w zależności od niego. Na najwyższym stopniu hierarchii lokalnej znajdują się biskupi, którzy „postawieni są na arcykapłańskim szczycie” ³⁾. Nazywa ich Hieronim arcykapłanami i przełożonymi ⁴⁾, opisuje przymioty, jakimi powinni się odznaczać ⁵⁾. Są oni bowiem najwyższymi hierarchami w kościołach lokalnych, którzy zajmują miejsce Apostołów ⁶⁾, zarządzają poszczególnymi kościołami i posiadają władzę ustanawiania kapłanów ⁷⁾.

Na czym polega według Hieronima różnica pomiędzy biskupami a kapłanami? ⁸⁾ W liście do Ewangelusa daje Hieronim ogólnikową odpowiedź, która jest podstawą wszelkiego porównywania biskupa z kapłanem: „Cóż bowiem z wyjątkiem święceń czyni biskup, czego kapłan nie czyni?” ⁹⁾ Zachodzą więc pewne podobieństwa władzy i czynności biskupa i kapłana.

¹⁾ Np. akolici, lektorzy: Ep. 52,5 (CSEL 54,424); Alterc. Lucif. 20 (PL 23,183 A); subdiakoni: Ep. 8 (CSEL 54,31); archidiakoni: Ep. 146,1 (CSEL 56,310); Adv. Joan. Hieros. 11 (PL 23,380 B); archiprezbiterzy: Ep. 125,15 (CSEL 56,133); metropolici: Adv. Joan. Hieros. 37 (PL 23,407 A).

²⁾ Alterc. Lucif. 22 (PL 23,185 C): „Ecclesia multis gradibus consistens, ad extremum diaconis, presbyteris episcopisque finitur”.

³⁾ Ep. 108,15 (CSEL 55,325); Ep. 112,22 (CSEL 55,393).

⁴⁾ Por. Ep. 64,22 (CSEL 54,614–615); Ep. 52,7 (CSEL 54,427); Ep. 108,6 (CSEL 55,310).

⁵⁾ Ep. 64,5 (CSEL 54,592n); Ep. 69,8–9 (CSEL 54,694–699).

⁶⁾ Ep. 41,3 (CSEL 54,313): „Apud nos Apostolorum locum episcopi tenent”.

⁷⁾ In Tit. 1,5 (PL 26,596 C): „(Episcopi) habent constituendi presbyteros per urbes singulas potestatem”; por. Ep. 146 (CSEL 56,310).

⁸⁾ Por. L. Sanders, *Études sur S. Jérôme*, Bruxelles 1903, 315 nn.

⁹⁾ Ep. 146,1 (CSEL 56,310): „Quid enim facit excepta ordinatione episcopus, quod presbyter non facit?”

Obydwaj posiadają władzę konsekrowania Ciała i Krwi Pańskiej¹⁰), obowiązek głoszenia słowa Bożego do ludu¹¹). Wspólną jest im także władza odpuszczania grzechów. Mogą bowiem wyłączać grzeszników z Kościoła¹²), a potem przyjmować pokutujących z powrotem na łono Kościoła¹³). Władzą tą jednak nie mogą posługiwać się samowolnie, lecz winni jak sędziowie osądzić grzesznika i zależnie od jego usposobienia odpuścić lub zatrzymać jego grzechy¹⁴).

Obok podobieństwa uprawnień, jakie posiadają biskupi i kapłani, dostrzega Hieronim zasadnicze różnice. Pewne czynności są do tego stopnia zastrzeżone biskupowi, że kapłani nie mogą ich wykonywać.

Najważniejszą i zasadniczą różnicę stanowi władza udzielania święceń. Poglądy Hieronima nie przedstawiają tu żadnych niejasności¹⁵). Nawet w liście do Ewangelusa, w którym Hieronim usiłuje jak najbardziej utożsamić kapłanów z biskupami, wyraźnie zaznacza, że władza udzielania święceń odróżnia w sposób istotny te dwa stopnie¹⁶).

Władzę tę podkreśla Hieronim jako cechę najbardziej odróżniającą biskupów od kapłanów. Wydaje się, że niemożność udzielania święceń uważa Hieronim nie za wynik zakazu kościelnego, ograniczającego władzę kapłanów, lecz za brak wszelkich uprawnień w tej dziedzinie, pochodzący wprost z ustanowienia Bożego¹⁷).

Zupełnie inaczej bowiem omawia Hieronim inną różnicę zachodzącą między biskupem a kapłanami. Stwierdza mianowicie, że biskupi udzielają bierzmowania tym, których ochrzczili kapłani i diakoni¹⁸), wie jednak, że w Egipcie kapłani bierzmują, gdy biskup jest nieobecny¹⁹). Do zastrzeżenia bowiem bierzmowania biskupowi skłania jedynie ta okoliczność, że właśnie na Apostołów, których następcami są biskupi, zstąpił Duch św. w dzień Pięćdziesiątnicy, jak również dążenie do skupienia w rękach biskupa wszelkiej władzy, aby nie powstawały rozdziwienia w kościołach. Ten ostatni взгляд przejawiał się w zastrzeżeniu biskupom nawet prawa udzielania chrztu, którego udzielanie dozwolone jest w wypadku konieczności nawet świeckim²⁰). Zastrzeżenie więc bierzmowania biskupom pochodzi według Hieronima z prawa kościelnego.

¹⁰) Ep. 14,8 (CSEL 54,55); *Alterc. Lucif.* 5 (PL 23,168 A); Ep. 146,1 (CSEL 56,308); *Alterc. Lucif.* 21 (PL 23,184 B).

¹¹) *In Eccles.* 10 (PL 23,1155); Ep. 52,7 (CSEL 54,427n).

¹²) Ep. 14,8 (CSEL 54,55); Ep. 77 (CSEL 55,42); Ep. 130,19 (CSEL 56,199).

¹³) Sposób pojednania opisany w *Alterc. Lucif.* 5 (PL 23,167 B).

¹⁴) *In Eccles.* 12 (PL 23,1165 A); *In Mt.* 16,19 (PL 26,122 B); Ep. 41,3 (CSEL 54,314); Ep. 77,4 (CSEL 55,41); por. J. Forget, Jérôme, *DThC VIII* 982 n.

¹⁵) *In Tit.* 1,5 (PL 26,596 B–C); *Adv. Joan. Hieros.* 41 (PL 23,410 C–D).

¹⁶) Ep. 146,1 (CSEL 56,310): „*Quid enim facit excepta ordinatione episcopus, quod presbyter non facit?*”.

¹⁷) Do przeciwnego wniosku dochodzi drogą dziwnego rozumowania J. Lécuyer, *Aux origines de la théologie thomiste de l'Épiscopat*, *Gregorianum* 35 (1954) 64. Przyczyną takiej konkluzji może być jedynie brak znajomości poglądów Hieronima.

¹⁸) *Alterc. Lucif.* 9 (PL 23,172 A): „... *Hanc esse ecclesiarum consuetudinem, ut ad eos qui longe a maioribus urbibus per presbyteros et diaconos baptizati sunt, episcopus ad invocationem Sancti Spiritus manus impositurus excurrat*”.

¹⁹) Znajomość tego faktu przypuszczamy u Hieronima na podstawie niewątpliwiej u niego znajomości dzieł Ambrojastra, który o tym pisze (*In Ephes.* 4,12 – PL 17,410 C; *Quaest. Vet. et Novi Test.* qu. 101,5 – CSEL 60,196).

²⁰) *Alterc. Lucif.* 9 (PL 23,172 D – 173 B).

Prócz uprawnień wynikających z władzy kapłańskiej, które są właściwe tylko biskupowi, biskup jest dla Hieronima także pasterzem i zarządcą monarchicznym kościoła partykularnego²¹). Stwierdza mianowicie jasno, że obecnie w jednym mieście może być tylko jeden biskup²²), który na wzór jedynego władcy państwa sam zarządza swoim kościołem²³).

Prawdę tę wyraża Hieronim w liście do Rustyka za pomocą porównań: „Nawet nieme stworzenia i stada dzikich zwierząt idą za swoimi przewodnikami. U pszczoł są królowe, żurawie lecą w jednym szyku literowym. Jeden jest władca, jeden sędzia prowincji. W każdym kościele jest jeden biskup, jeden archiprezbiter, jeden archidiacon. I cały porządek Kościoła opiera się na swych kierownikach. Na okręcie jeden sternik, w domu jeden pan, nawet w największym wojsku czeka się na rozkazy jednego”²⁴).

Biskup jest więc jedynym pasterzem swego kościoła, a kapłani są tylko jego pomocnikami w urzędzie pasterskim²⁵), ponieważ biskup nie tylko dobiera sobie i święci kapłanów²⁶), lecz również rządzi nimi podobnie jak wszystkimi wiernymi²⁷).

W rezultacie kapłani, choć mają pewne uprawnienia wspólne z biskupami, w rzeczywistości sprawują je w całkowitej zależności od biskupa i za jego pozwoleniem. Biskup zaś udziela takiego pozwolenia najczęściej tylko dla miejsc oddalonych od swej stolicy biskupiej²⁸). Biskup wyrasta więc bardzo wysoko swą władzą nad kapłanów i do niego jednego należy wszelka troska o powierzony mu kościół²⁹).

Zdaniem Hieronima już za czasów apostołskich występują biskupi monarchiczni, przynajmniej w niektórych miastach, jak w Rzymie, Aleksandrii, Antiochii, Jerozolimie i pewnych miastach Azji Mniejszej³⁰). Ponieważ zaś według Hieronima Chrystus powierza

²¹) Określenie „rządy monarchiczne” stosuje się w pierwszym rzędzie do papieża, który rządzi całym Kościołem nie podlegając nikomu z wyjątkiem Boga. Można jednak stosować to określenie również do biskupa — rządcy kościoła partykularnego, zarządzającego swoim kościołem, lecz podległego władzy nadrzędnej. Wyrażenie „biskupstwo monarchiczne” używane jest powszechnie w traktatach eklezjologicznych, w odniesieniu zaś do poglądów Hieronima znajduje swe uzasadnienie w przyrównaniu przez Hieronima biskupa do króla (Ep. 60,14 — CSEL 54,567—568).

²²) In Tit. 1,5 (PL 26,597 B): „Philippi una est urbs Macedoniae, et in una civitate plures, ut nuncupantur, episcopi esse non poterant”; por. Ep. 146,1 (CSEL 56,309).

²³) Ep. 60,14 (CSEL 54,567—568); por. Ep. 52,7 (CSEL 54,427); Ep. 127,7 (CSEL 56,150); Alterc. Lucif. 4 (PL 23,166 C); Adv. Joan. Hieros. 42 (PL 23,411 B—C); Ep. 69,8 (CSEL 54,694); Ep. 52,9 (CSEL 54,431).

²⁴) Ep. 125,15 (CSEL 56,133), tłumaczenie ks. Jana Czuja.

²⁵) In Mich. II 6,5 (PL 25,1279 B); In Hierem. II 21 (CSEL 59,88); Ep. 14,8 (CSEL 54,55); In Ephes. III 5,21 (PL 26,563 B—C); In Mich. I 3,9 (PL 25,1239 C); In Is. II 3,14 (PL 24,68—69);

²⁶) In Tit. 1,5 (PL 26,569); Ep. 52,7 (CSEL 54,428); Ep. 147,4 (CSEL 56,319).

²⁷) Ep. 109,2 (CSEL 55,353); Adv. Joan. Hieros. 41 (PL 23,410).

²⁸) Por. Alterc. Lucif. 9 (PL 23,172 D — 173 B); F. Prat, *Èvêques*, DThC V 1688.

²⁹) In Tit. 1,5 (PL 26,597 B).

³⁰) Np. Rzym: Alterc. Lucif. 23 (PL 23,186 C); De viris ill. I, XV (Texte u. Untersuchungen XIV 1, 6,17); Aleksandria: Ep. 146,1 (CSEL 56,310); De viris ill. VIII (TU XIV 1, 7); Jerozolima: In Gal. I 1,19 (PL 26,355 A); De viris ill. II (TU XIV 1,7); Antiochia: Ep. 121,6 (CSEL 56,24); De viris ill. XVI (TU XIV 1,17); por. Kronika Euzebiusza tłumaczona przez Hieronima w r. 380 (Die Kronik des hl. Hieronymus, wyd. R. Helm, Leipzig 1913).

Apostołom całą władzę nad swoim Kościołem³¹⁾, urząd więc biskupi nie mógł powstać niezależnie od Apostołów! Istotnie Hieronim wspomina wyraźnie, że Apostołowie ustanawiali biskupów i kapłanów³²⁾.

Św. Hieronim nigdzie jednak nie mówi wprost o tym, czy urząd biskupi pochodzi bezpośrednio od Chrystusa, czy też został ustanowiony przez samych Apostołów na mocy uprawnień otrzymanych od Chrystusa. Niemniej jednak na podstawie wypowiedzi Hieronima można wnioskować, że poglądy jego na to zagadnienie są zgodne z głosem tradycji kościelnej, przypisującej Chrystusowi ustanowienie urzędu biskupa.

Pisze mianowicie Hieronim, że Apostołowie naznaczają biskupów jako swoich następców³³⁾. Nawet wprost nazywa samych Apostołów biskupami³⁴⁾ i tytuł ten w odniesieniu do Apostołów oznacza prawdopodobnie dla Hieronima związanie Apostoła, którego władza z natury swej jest uniwersalna, z jednym kościołem, którym w sposób szczególny zarządza.

Biskup jest więc kontynuatorem misji apostołskiej w odniesieniu do poszczególnego kościoła. Dlatego gdy Hieronim podaje powód, dla którego bierzmowanie zostaje zastrzeżone biskupom, powołuje się na fakt zstąpienia Ducha św. na Apostołów: biskup wkłada ręce i udziela Ducha św., ponieważ Duch św. zstąpił na Apostołów³⁵⁾. Hieronim uważa więc prawdopodobnie biskupów za przewidzianych i ustanowionych przez Chrystusa kontynuatorów roli Apostołów, którym Chrystus przyobiecuje swą pomoc aż do końca świata³⁶⁾.

Św. Hieronim zawsze wyraża się ogólnikowo, że biskupi są następcami Apostołów, a nigdy – z wyjątkiem biskupa rzymskiego, którego uważa za następcę św. Piotra³⁷⁾ – nie wspomina, aby jakiś biskup był sukcesorem władzy konkretnego Apostoła.

Według Hieronima więc biskup jest z woli Chrystusa następcą Apostołów, posiadających pełnię władzy kapłańskiej i pasterskiej. Nie jest to jednak jeszcze równoznaczne z ustanowieniem przez Chrystusa biskupstwa monarchicznego. Wprawdzie uznaje Hieronim istnienie biskupów monarchicznych już od czasów najdawniejszych (przynajmniej w niektórych kościołach założonych przez Apostołów), lecz to nie przesądza jeszcze kwestii prawnej, kto według Hieronima określił szczegółowo naturę biskupstwa w Kościele.

Problem ten nasuwa się samorzutnie, ponieważ niektóre teksty św. Hieronima, jak

³¹⁾ Por. Ep. 41,2 (CSEL 54,312); In Is. XII 42,10, (PL 24,440); In Mich. I 1,10 (PL 25,1218); In Gal. I 2,7–9 (PL 26,362 B); In Abd. 20–21 (PL 25,1170 B); In Mt IV 25,14 (PL 26,193 D).

³²⁾ De viris ill. II (TU XIV 1,7); XVII (TU XIV 1,18); In Mt. IV 25,26 (PL 26,195 C). W działalności tej Apostołowie wzorują się na kapłańskiej hierarchii Starego Testamentu, (por. Ep. 146,2 – CSEL 56,312).

³³⁾ Ep. 41,3 (CSEL 54,313): „Apud nos Apostolorum locum episcopi tenent”; Ep. 141,1 (CSEL 56,311): „Omnes (episcopi) Apostolorum successores sunt”; Ep 14,9 (CSEL 54,57): „Non omnes episcopi (boni) episcopi... Non est facile stare loco Pauli, tenere gradum cum Christo regnantium”; Ep. 58,5 (CSEL 54,534).

³⁴⁾ Adv. Jovin. I 34 (PL 23,270 A); In Gal. I 2,11 (PL 26,366 B).

³⁵⁾ Alterc. Lucif. 9 (PL 23,172).

³⁶⁾ In Mt. IV 28,20 (PL 26,228 A).

³⁷⁾ Por. H Bogacki, Nauka św. Hieronima o prymacie św. Piotra i biskupów rzymskich, Roczniki teologiczno-kanoniczne 5 (1958) z. 3, 5–26.

np. komentarz listu do Tytusa 1,5 oraz list 146 do Ewangelusa, zdają się wskazywać, że Hieronim głosi pogląd, iż biskupi monarchiczni istniejący za jego czasów zostają ustanowieni dopiero później i to raczej na mocy postanowienia prawa kościelnego niż Bożego, ponieważ pierwotnie rządy w Kościele sprawowane są kolegialnie ³⁸).

Zdanie to Hieronima stanowi dotąd jeszcze poważną trudność, z którą borykają się wszyscy, którzy zajmują się hierarchią kościelną zarówno z punktu widzenia historycznego jak dogmatycznego. Chociaż bowiem Hieronim nie jest źródłem bezpośrednim dla poznania pierwotnej hierarchii, jednak ze względu na swe znaczenie nie może być w tej kwestii pominięty.

Dotychczas istnieje już dość dużo tłumaczeń wspomnianych powyżej tekstów św. Hieronima. Najczęściej jednak traktowane są one tylko jako trudność, z którą trzeba się uporać i za wszelką cenę wykazać, że Hieronim nie jest przeciwnikiem tezy obecnie utrzymywanej powszechnie, że także monarchiczność władzy biskupiej pochodzi z ustanowienia Bożego ³⁹).

Nawet ci, którzy więcej wysiłku poświęcają badaniu poglądów Hieronima w tej kwestii, nie dochodzą do takich samych wyników. Przyczyna leży w tym, że na wypowiedzi Hieronima patrzy się przez pryzmat gotowych już schematów, a zdania jego starają się autorowie dostosować do systemu, jaki wytworzyli sobie na temat pochodzenia hierarchii kościelnej. Nie jest to właściwa droga, na której można by odkryć poglądy Hieronima i wytłumaczyć owe „kłopotliwe” teksty. Rozbieżne wyniki, jakie dotąd osiągnięto najlepiej dowodzą niewłaściwości takiej metody.

Należy więc najpierw rozpatrzyć zdania Hieronima w świetle jego własnej eklezjologii i dopiero później można porównywać je z systemami, które usiłują wyjaśnić kwestie historyczno-dogmatyczne dotyczące pierwotnej hierarchii kościelnej.

Ponieważ systematyczne przedstawienie historii zagadnienia i poszczególnych rozwiązań znacznie przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu (nie można było by bowiem pominąć poglądów poszczególnych autorów na temat pierwotnej hierarchii, z których wynikają ich sposoby tłumaczenia wypowiedzi Hieronima), dalsze wywody ograniczą się do szczegółowej analizy tekstów św. Hieronima, nie przemilczając tego, co odróżnia podane przez nas rozwiązanie od dotychczasowych opinii w tej materii.

Poglądy św. Hieronima na temat pochodzenia biskupstwa monarchicznego trzeba rozpatrywać w łączności z kierunkami, które za jego czasów występują w myśli teologicznej. Każdy bowiem okres ma nie tylko swoje ulubione idee, lecz także zagadnienia, które nasuwają się do rozwiązania. Takim zagadnieniem w IV wieku jest kwestia biskupów i ich władzy.

Za czasów bowiem apostołskich tylko w większych ośrodkach, jak Jerozolima, Antiochia, Rzym czy Aleksandria, spotyka się biskupów monarchicznych ⁴⁰). Przeważa natomiast hierarchia podróżująca, nie związana na stałe z jednym miejscem pobytu.

³⁸) In Tit. 1,5 (PL 26,597 nn); Ep. 146 (CSEL 56,308–312).

³⁹) Por. np. M. d'Herbigny, *Theologica de Ecclesia*, t. II, Paris 1928, 316–317; L. Lercher-F. Schlagenhaufen, *Institutiones theologiae dogmaticae*, t. I, Barcelona 1945, 193; J. Salaverri, *De Ecclesia Christi (Sacrae Theologiae Summa, t. I)*, Matriti 1958, 632–634.

⁴⁰) Por. J. Rostworowski, *Charakter i znaczenie biskupstwa w dwóch pierwszych wiekach dziejów Kościoła*, Kraków 1925, 113; M. Sieniatycki, *Początki hierarchii kościelnej*, Lwów 1912, 154; J. Colson, *L'évêque dans les communautés primitives*, Paris 1951, 21–26. 72.93–105.

Pod koniec I wieku zaczynają zagrażać Kościołowi niebezpieczeństwa tak zewnętrzne – prześladowania ⁴¹⁾, jak wewnętrzne – herezje ⁴²⁾. Biskupi, stanowiący z natury rzeczy jako następcy Apostołów centra jedności, są jeszcze zbyt nieliczni, by mogli skutecznie bronić Kościoła. Hierarchia podróżująca nie potrafi zaspokoić wszystkich potrzeb poszczególnych Kościołów. Św. Jan ustanawia więc w większych miastach Azji Mniejszej pasterzy monarchicznych obdarzonych pełnią władzy ⁴³⁾.

Dla Św. Ignacego antiocheńskiego biskup monarchiczny jest już zasadniczym elementem społeczności chrześcijańskiej ⁴⁴⁾, bez którego nie ma kościoła ⁴⁵⁾. Między biskupem a wiernymi zachodzi według niego taki związek, jak między Chrystusem a Kościołem ⁴⁶⁾. Biskup jest dla Ignacego duszą i sercem kościoła, dlatego też bez biskupa nic nie może dziać się w kościele ⁴⁷⁾. Konsekwentnie wymaga więc św. Ignacy, by w każdym kościele był biskup ⁴⁸⁾.

Drogą zaś powolnej ewolucji powiększa się stale liczba biskupów, ponieważ na Wschodzie chrześcijaństwo cieszy się od połowy III wieku względnym pokojem, dzięki któremu następuje liczebny wzrost Kościoła ⁴⁹⁾. Społeczności chrześcijańskie organizują się nie tylko w większych miastach imperium, lecz również w miasteczkach i osadach, a każda z nich pragnie mieć swego biskupa – pojawiają się więc biskupi „wiejscy”, chorepiskopowie. Słyszymy o nich już pod koniec II wieku, a w III wieku jest ich w Syrii wielu ⁵⁰⁾. W aktach synodów zwoływanych na Wschodzie w IV wieku chorepiskopowie są często wymieniani ⁵¹⁾.

Na Zachodzie nie używa się wprawdzie nazwy chorepiskopów, lecz istnieją również biskupi nawet w małych osadach. Zwłaszcza w Afryce już w III wieku ustanawia się wielu biskupów ⁵²⁾, tak iż również w Kościele zachodnim znacznie zwiększa się ich liczba ⁵³⁾.

⁴¹⁾ Por. Objw. 3,10; 6,9nn; 13,7; 17,2; 18,24...

⁴²⁾ Objw. 1,2.19; 2,14...

⁴³⁾ A. Michiels, *L'origine de l'épiscopat*, Louvain 1900, 416; J. Rostworowski, dz. cyt., 141; J. Colson, dz. cyt., 81–90.

⁴⁴⁾ Philad. 7 (wyd. F. Funk, *Opera Patrum Apostolicorum*, Tübingen 1887, t. I, 229).

⁴⁵⁾ Trall. 3,1 (F. Funk, dz. cyt., 205).

⁴⁶⁾ Smyrn. 8,2 (F. Funk, dz. cyt., 241).

⁴⁷⁾ Polyc. 4,1 (F. Funk, dz. cyt., 249); Magn. 7,1 (F. Funk, dz. cyt., 195); Smyrn. 8,1–2 (F. Funk, dz. cyt., 241).

⁴⁸⁾ Trall. 3,1 (F. Funk, dz. cyt., 205); por. J. Colson, dz. cyt., 93–105.

⁴⁹⁾ Rozszerzenie Kościoła opisuje Euzebiusz, *Hist. Eccles.*, VIII, 1,1–6.

⁵⁰⁾ Por. Ch. de Smedt, *L'organisation des églises chrétiennes jusqu'au milieu du IIIe siècle*, *Revue des questions historiques* 26 (1891) 416. Ciekawy fakt: biskup posiadający 17 wiernych! Por. J. Rostworowski, dz. cyt., 189; G. Bardy, *La théologie de l'Église de s. Irénée au concile de Nicée*, Paris 1947, 258–262.

⁵¹⁾ Synod w Ancyrze, r. 314 (Hefele-Leclercq, *Histoire des Conciles*, Paris 1907, t. I, 298 nn.); synod w Neocezarei, r. 314–325 (H. – L., I, 326); sobór w Nicei (H. – L., I, 528nn); synod w Antiochii, r. 341 (H. – L., I, 702nn); synod w Sofii, r. 343 (H. – L., I, 757nn); synod w Laodycei (H. – L., I, 989nn).

⁵²⁾ Por. J. Rostworowski, dz. cyt., 188–189.

⁵³⁾ Stanowisko chorepiskopów nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Posiadają najprawdopodobniej (przynajmniej początkowo) sakrę biskupią i są zupełnie niezależni od biskupów „miejskich”. Por. F. Gillmann, *Das Institut der Chorbischoffe im Orient*, München 1903, 30; T. Gottlob, *Der abendländische Chorepiskopat*, Bonn 1928. Hieronim nie wspomina wcale o biskupach wiejskich.

Powiększanie się ilości biskupów prowadzi do zmniejszenia ich znaczenia i powagi ⁵⁴), a zarazem zwykli kapłani stają się mniej potrzebni, ponieważ w swej małej społeczności biskup zazwyczaj sam udziela chrztu, sprawuje Eucharystię, głosi kazania ⁵⁵). Kapłani zaś poza przygotowaniem katechumenów do chrztu nie mają osobnych funkcji kościelnych, specjalnie sobie powierzonych ⁵⁶). Stanowią jedynie senat biskupa ⁵⁷) i uświetniają swą obecnością jego funkcje liturgiczne. Biskup sam jest jedynym pasterzem i kapłanem swego kościoła nie tylko na mocy prawa, lecz także w rzeczywistości.

Nadmierne zwiększenie liczby stolic biskupich jest więc szkodliwe tak dla biskupów, jak kapłanów. Wytwarza się więc reakcja skierowana przeciw tworzeniu nowych biskupstw, a równocześnie ograniczająca dotychczasowy nadmiar biskupów. Reakcja ta dotyka w pierwszym rzędzie chorepiskopów. Synody początkowo zmniejszają ich uprawnienia, a wreszcie znoszą urząd biskupów wiejskich w tych miejscowościach, gdzie wystarcza jeden kapłan ⁵⁸).

Ograniczenia te, może jeszcze nie wszędzie wprowadzone w życie, są już uchwalone przez synody prowincjonalne, gdy Hieronim rozpoczyna swą działalność.

Przemiany organizacyjne w Kościele obudzają zainteresowania natury teoretycznej. Powstają pytania, jaką rolę w Kościele mają spełniać biskupi, a czym mają być kapłani, jaki powinien być ich wzajemny stosunek. Na pytania te poszukuje się odpowiedzi w Piśmie św., usiłuje odkryć stan pierwotnej organizacji kościelnej i zbadać drogi, jakie doprowadziły do stanu obecnego.

Problemy te interesują teologów IV wieku. Mamy ślady tych zainteresowań w pismach Jana Chryzostoma ⁵⁹), Teodora z Mopswestii ⁶⁰), Ambrozjastra ⁶¹). Są to zagadnienia aktualne żywo zajmujące umysły współczesnych.

Hieronim nie może pozostać obojętnym. Pragnie dać wskazówki, jak biskupi winni ustosunkować się do kapłanów, a także przedstawić własne wy tłumaczenie genezy monarchiczności władzy biskupiej. Hieronimowi zależy przede wszystkim na tym, aby przywrócić kapłanom znaczenie, jakie utracili wskutek powstania nadmiernej ilości biskupów. Kapłani – głosi – powinni być podlegli swoim biskupom, lecz i biskupi winni pamiętać, że nie mogą być despotami. Napiętnuje Hieronim zwyczaj, iż biskup rezerwuje dla siebie

⁵⁴) Taki powód nałożenia ograniczeń chorepiskopom podaje synod w Sofii (Hefele-Leclercq, dz. cyt., 777–778).

⁵⁵) P. Batiffol, *Études d'histoire et de théologie positive*, Paris 1920, 145nn.

⁵⁶) Ch. de Smedt, art. cyt., (1888) 381, (1891) 418.

⁵⁷) Hieronim, In Is. II 3,3 (PL 24,61 D).

⁵⁸) Por. F. Gillmann, dz. cyt. 32; Synod w Ancyrze zakazuje chorepiskopom udzielać święceń bez zgody biskupa miasta. Synod w Neocezarei ogłasza, że nie są oni kontynuatorami roli Apostołów, lecz uczniów. Wreszcie synod w Sofii ogłasza w kan. 6: „*licentia vero danda non est ordinandi episcopum aut in vico aliquo aut in modica civitate, cui sufficit unus presbyter, quia non est necesse ibi episcopum fieri, ne vilescat nomen episcopi et auctoritas*” (Hefele-Leclercq, dz. cyt. 777n).

⁵⁹) In I Tim. hom. 11 (PG 62,553); In Philipp. hom. 1,1 (PG 62,183).

⁶⁰) B. Sweete, *Theodori Mopsuesteni in Epistolas B. Pauli commentaria*, t. II, Cambridge 1882, 188nn.; L. Pirot, *L'oeuvre exégétique de Théodore de Mopsueste*, Rome 1913, 297.

⁶¹) *Quaest. Vet. et Novi Test.* qu. 101 (CSEL 50,193nn).

wszystkie funkcje kościelne, nawet głoszenie słowa Bożego⁶²). Biskup powinien raczej naśladować Mojżesza, który choć miał władzę sam rządzić ludem izraelskim, jednakże dobrał sobie 70 mężów do pomocy⁶³). Biskup winien więc posługiwać się swymi kapłanami we współzarządzaniu kościołem.

Św. Hieronim daje także odpowiedź na pytanie, jaka jest pierwotna organizacja Kościoła i w jaki sposób powstaje współczesny mu ustrój kościelny. Okazją jest list św. Pawła do Tytusa, który Hieronim objaśnia oraz roszczenia diakonów rzymskich wynoszących się ponad kapłanów. W liście zaś 69 do Oceanusa i w komentarzu do Aggeusza Hieronim nadmienia ubocznie o swoich poglądach na temat powstania biskupstwa monarchicznego i w ten sposób potwierdza, że zdanie jego w tej sprawie jest zawsze jednakowe i nie ulega żadnym zmianom.

1. Komentarz listu do Tytusa 1,5.

Komentarz listu do Tytusa pisze św. Hieronim w latach 387–389 przebywając w Betlejem⁶⁴. Jest to okres spokojny, poświęcony pracy naukowej i ascezie, lata może najspokojniejsze z całego życia Hieronima. Po burzliwym zakończeniu pobytu w Rzymie i dalekiej podróży na Wschód, Hieronim separuje się od spraw życia bieżącego i oddaje się bez reszty dwóm wielkim ideom swego życia: doskonałości i nauce⁶⁵). Dopiero około roku 393 rozpoczynają się dla Hieronima na nowo burzliwe lata: spór orygenistyczny z Rufinem i biskupem Janem Jerozolimskim, walka z pelagianami, poróżnienie z Augustynem⁶⁶).

Na problem pochodzenia biskupstwa napotyka się Hieronim, gdy wyjaśnia tekst listu św. Pawła do Tytusa, w którym Paweł nazywa pierwotnych hierarchów kościelnych prezbiterami lub episkopami. Poddamy obecnie dokładnej analizie komentarz Hieronima, zajmując się kolejno dwoma zasadniczymi władzami, które Hieronim dostrzega u biskupów sobie współczesnych: pełnią kapłaństwa i władzą rządzenia powierzonym sobie kościołem.

Pełnia kapłaństwa, którą posiada biskup, przejawia się według Hieronima przede wszystkim we władzy udzielania święceń⁶⁷). Władzę tę widzi w rękach Apostołów. Aposto-

⁶²) Ep. 52,7 (CSEL 54,427); por. F. Prat, *Évêques*, DThC V 1689.

⁶³) In Tit. 1,5 (PL 26,598).

⁶⁴) F. Cavallera, *S. Jérôme, sa vie et son oeuvre*, I partie, Louvain 1922, t. II, 27.

⁶⁵) F. Cavallera, dz. cyt., t. I, 130.

⁶⁶) tamże, 193nn. Niesłusznie więc upatruje Sobkowski źródła poglądów Hieronima na powstanie biskupstwa monarchicznego w walce Hieronima z Janem Jerozolimskim i w sporze ze św. Augustynem (L. Sobkowski, *Episkopat und Presbyterat in den ersten christlichen Jahrhunderten*, Würzburg 1893, 83). Również bezpodstawnie zarzuca Batiffol, że Hieronim jako zwykły kapłan obniża tendencyjnie godność biskupów (P. Batiffol, dz. cyt., 271; por. M. Sieniatycki, dz. cyt., 139). Hieronim wyraźnie stwierdza: „*Neque enim ambimus sacerdotium, qui latemus in cellulis, nec humilitate damnata episcopatum auro redimere festinamus*” (Adv. Rufin, I, 32 – PL 23,444 C). Zawsze przenosi swobodę, jaką posiada mnich nawet nad godność biskupią (Adv. Joan. Hieros. 41 – PL 23,410 C, 411 A).

⁶⁷) In Tit. 1,5 (PL 26,596 B–C); Adv. Joan. Hieros. 41 (PL 23,410); Ep. 146,1 (CSEL 56,310).

lowie jednak w swej wielkiej pracy ewangelizacyjnej potrzebują współpracowników i im – przynajmniej niektórym – udzielają także władzy przekazywania kapłaństwa. Hieronim rozwija Pawłową ideę Kościoła jako świątyni mistycznej, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Jezus Chrystus. Apostołowie – w tym wypadku św. Paweł – są architektami, którzy kładą fundamenty. Apostoł-architekt ma do pomocy niższych (podrzędnych) budowniczych, którzy prowadzą budowę gmachu na położonym już fundamencie ⁶⁸).

Paweł zakłada na Krecie fundamenty miejscowego kościoła, a potem pozostawia tam Tytusa, aby dalej kierował budową. Tytus ma jako cel swej pracy nie tylko poprawiać błędy wiernych, lecz także ustanowić hierarchię – „ut constituas per civitates presbyteros sicut ego tibi disposui” (Tyt. 1,5).

Tytus posiada więc tę samą władzę, którą za czasów Hieronima mają biskupi. To bowiem, co Paweł poleca czynić Tytusowi, Hieronim przypisuje biskupom sobie współczesnym: „Audiant episcopi, qui habent constituendi presbyteros per urbes singulas potestatem, sub quali lege ecclesiasticae constitutionis ordo teneatur” ⁶⁹). Biskupi, podobnie jak Tytus, nadają odpowiednie stopnie w hierarchii kościelnej, którą sam Chrystus ustanowił i określił ⁷⁰).

Tę samą godność co Tytus mają zdaniem Hieronima także inni pomocnicy Apostoła, których tu wymienia – Artemas i Tychik ⁷¹). Kościół według Hieronima posiada hierarchię już od początku swego istnienia. Chrystus bowiem przekazuje władzę Apostołom, ci zaś dobierają sobie współpracowników, którzy znów święcą hierarchów miejscowych.

Pozostawiając tymczasowo na uboczu kwestię władzy rządzenia, rodzi się pytanie, kim są owi hierarchowie miejscowi ustanawiani przez Tytusa. Czy oni także mogą udzielać dalej święceń? W stosunku do Apostoła są niewątpliwie również niższymi budowniczymi jak Tytus, Artemas czy Tychik, lecz powstaje pytanie, czy wszyscy niżsi budowniczy są według Hieronima sobie równi co do stopnia, czy też można rozróżnić między nimi jednostki obdarzone niższym lub wyższym kapłaństwem?

W kościelnej hierarchii lokalnej od czasów apostołskich zjawiają się trzy nazwy: episkopi, prezbiterzy, diakoni. Nie ma wątpliwości, iż diakoni nie mają władzy święceń, należy więc zbadać, czy posiadają ją episkopi i prezbiterzy.

A priori można powiedzieć, że słowa Apostoła polecające ustanowić na Krecie prezbiterów można rozumieć w różnym znaczeniu:

1. prezbiter i episkopus oznaczają dwa stopnie zupełnie różne, tak jak my dziś je rozróżniamy: kapłanów niższego rzędu, którzy nie mogą udzielać święceń, i kapłanów wyższych – biskupów, którzy są wyposażeni w tę władzę. Wyrazy więc prezbiter i episkopus nie byłyby w tej hipotezie jednoznaczne, lecz każdy z nich oznaczałby zupełnie inny stopień hierarchiczny.
2. terminy prezbiter i episkopus są jednoznaczne i oznaczają:
 - a) zarówno kapłanów wyższych jak niższych,

⁶⁸ In Tit. 1,5 (PL 26,595 D – 596 A.).

⁶⁹ tamże, (596 B).

⁷⁰ tamże, (596 C).

⁷¹ In Tit. prolog. (590 B–C).

- b) tylko kapłanów wyższych – biskupów,
- c) tylko kapłanów niższych.

Takie są możliwości rozumienia tekstu Tyt 1,5 i każda z nich miała już swoich zwolenników. W jakim więc znaczeniu rozumie sam św. Hieronim słowa *presbyter* i *episcopus*? Należy kolejno rozpatrzyć każdą z tych hipotez.

Najpierw więc trzeba ustalić, czy według Hieronima słowa te są jednoznaczne. Jednoznaczność polega na tym, że dwa wyrazy nie tylko oznaczają tę samą rzecz (np. o jednym i tym samym człowieku mogę powiedzieć, że jest kapłanem i teologiem lecz słowa „kapłan” i „teolog” nie są bynajmniej synonimami), ale wymaga się, aby to samo orzekały o danej rzeczy lub osobie. Naturalnie każde z nich może nadawać tej samej treści trochę inny odcień, lecz zasadniczo słowa jednoznaczne wyrażają to samo pojęcie.

Znana jest także jednoznaczność wyrazów w sensie szerszym, kiedy pojęcia wyrażone przez dwa wyrazy nie są wprawdzie identyczne, lecz treść ich jest tak nierozłącznie urzeczywistniana w jakiejś osobie lub rzeczy, że zawsze określają jeden i ten sam przedmiot.

Odnosnie kwestii tu rozważanej, terminy *presbyter* i *episcopus* byłyby jednoznaczne nawet wtedy, gdyby treści ich, chociaż między sobą różne, zawsze znajdowały się zespolone w jednej osobie.

Gdy w świetle tych uwag rozważa się tekst św. Pawła, nie ma wątpliwości, że terminy *episcopus* i *presbyter* są synonimami: „... ut constituas per civitates *presbyteros* (w. 5) ... oportet enim *episcopum sine crimine esse* (w. 7)”. Apostoł używa więc na przemian wyrazów *presbyter* i *episcopus* na oznaczenie tych samych osób, które poleca Tytusowi wybrać spośród wiernych na Krecie i ustanowić hierarchiami miejscowymi.

Hieronim wyraźnie dostrzega tę jednoznaczność. Skoro bowiem przytoczył w. 5 i ww. 6–7, zaraz potwierdza wniosek, który nasuwa każdemu czytającemu tekst św. Pawła: „*Idem est ergo presbyter qui et episcopus*”⁷²). Wniosek ten uważa nie za swoje własne zdanie, lecz za myśl Pisma św.: „*Putet aliquis non Scripturam, sed nostram esse sententiam, episcopum et presbyterum unum esse, relegat Apostoli ad Philippenses verba ...*”⁷³). Zbiera więc Hieronim teksty Pisma św., które potwierdzają jednoznaczność terminów *presbyter* i *episcopus*, stwierdzoną przez Hieronima w tekście Tyt 1,5.

Przede wszystkim przytacza Filip 1,1, w którym Apostoł pozdrowia *episcopos* i *diakonos*. Podkreśla Hieronim, że Paweł nie mówi tu o biskupach we współczesnym sobie słowa tego znaczeniu – „*ut nuncupantur*” – lecz o *episcopach*, którzy są zarazem *presbyterami*: „*sed quia eosdem episcopos illo tempore quos et presbyteros appellabant, propterea indifferenter de episcopis quasi de presbyteris est locutus*”⁷⁴).

Ten sam wniosek wyprowadza Hieronim na podstawie Dz. Ap. 20, 28: „*Et hoc diligentius observate, quomodo unius civitatis Ephesi presbyteros vocans, postea eosdem episcopos dixerit*”⁷⁵).

Przypomniawszy jeszcze tekst listu do Żydów 13, 17 oraz pierwszego listu św. Piotra 5, 1–2, pisze: „*Haec propterea, ut ostenderemus apud veteres eosdem fuisse presbyteros*

⁷²) In Tit. 1,5 (PL 26,597 A).

⁷³) tamże, (597 B).

⁷⁴) tamże.

⁷⁵) tamże, (597 C).

quos et episcopos” 76). Wyjaśnienie zaś w. 6 poprzedza krótkim zdaniem: „Videamus igitur qualis presbyter sive episcopus ordinandus sit” 77).

Św. Hieronim uważa więc, że za czasów apostołskich wyrazy *presbyter* i *episcopus* są jednoznaczne, przynajmniej w znaczeniu szerszym, gdyż odnoszą się zawsze i nierozłącznie do jednego i tego samego podmiotu. Odnośnie tego punktu nauki Hieronima istnieje zgodność między tymi, którzy starają się podać wyjaśnienie poglądów Hieronima 78).

Podobnie wszyscy zgodnie przyznają, że *presbytery-episkopi* są według Hieronima wszyscy między sobą równi. Nierówność zaczyna się dopiero wtedy, gdy jeden zostaje wyniesiony jako przełożony nad pozostałymi 79). Zdania jednak dzielą się, gdy trzeba dokładnie określić, jaki stopień kapłaństwa przypisuje Hieronim owym *presbyterom-episcopom*.

Nawet ci, którzy jak A. Michiels i L. Sanders 80), szerzej i głębiej badają poglądy Hieronima, dochodzą do różnych wyników. Nie może to dziwić, ponieważ Hieronim nie omawia dokładnie tego tak doniosłego dla nas zagadnienia. Bezpośrednio mówi bowiem tylko o ewolucji, jaka następuje, gdy kościoły zmieniają formę kolegiałną rządów na biskupstwo monarchiczne, czyli wprost zajmuje się tylko władzą rządzenia, a nie władzą kapłańską *presbyterów-episcopów*.

Nie można jednak zrezygnować z określenia poglądów św. Hieronima na tym odcinku, zwłaszcza że w pewien sposób wyraża on swoją myśl w omawianym przez nas komentarzu listu do Tytusa. Jaki więc konkretnie stopień kapłaństwa przyznaje Hieronim *presbyterom-episcopom*?

Leon Sanders twierdzi, że Ojcowie najczęściej przyznają *presbyterom-episcopom* kapłaństwo niższego rzędu 81). Uważa jednak, że Hieronim przypisuje tym hierarchom władzę udzielania święceń czyli kapłaństwo wyższe 82). Wniosek swój opiera Sanders na tym, że Tytus udziela święceń kapłańskich, a św. Hieronim rozpoczyna wyjaśnianie drugiej części w. 5 słowami: „*audiant episcopi qui habent constituendi presbyteros per urbes singulas potestatem*”. Pierwotni więc *presbytery-episkopi* są zdaniem Sandersa również obdarzeni tą władzą 83).

Rozumowanie to nie wytrzymuje krytyki. Z dwóch przesłanek, że Tytus święci kapłanów i że za czasów Hieronima władzę tę posiadają biskupi, bynajmniej nie wynika wniosek, że według Hieronima *presbytery* wyświęceni przez Tytusa także mają władzę udzielania święceń, czyli posiadają sakrę biskupią.

76) tamże, (598 A); por. Ep. 146: 1,1 (dwa razy); 1,3; 2,2 (dwa razy) (CSEL 56,308 – 310); Ep. 69,3 (CSEL 54,683); In Agg. 2,11 (PL 25,1406 C).

77) tamże, (598 A).

78) Nieliczne są wyjątki, a należy do nich Sieniatycki, który własną koncepcję stanu pierwotnej hierarchii kościelnej przypisuje między innymi także św. Hieronimowi. Według Sieniatyckiego termin „*episcopus*” oznacza zarówno kapłana jak biskupa w obecnym znaczeniu tych wyrazów (dz. cyt., 197).

79) In Tit. 1,5 (597 A–B).

80) A. Michiels, *Origines de l'épiscopat*, Louvain 1900; L. Sanders, *Études sur S. Jérôme*, Paris 1903.

81) L. Sanders, dz. cyt., 298.

82) tamże, 300–303. Podobny wniosek, choć bez uzasadnienia i bardzo ostrożnie podaje A. Penna, S. Gerolamo, Torino 1949, 416–417.

83) tamże, 299.

Należy poddać ścisłej i szczegółowej analizie wypowiedzi Hieronima umieszczone w komentarzu. Na początek nasuwa się pewna ogólna uwaga. Hieronim zdaje sobie mianowicie sprawę z tego, że jak swego czasu Tytus święci prezbiterów, tak teraz biskupi święcą kapłanów⁸⁴). Wie także dobrze o tym, że biskupi święcą nie tylko kapłanów, lecz udzielają również sakry biskupiej. W tekście jednak komentarza mówi tylko o władzy święcenia zwykłych kapłanów, jaką posiadają współcześni mu biskupi. Ograniczenie to wypływa być może z wierności dla tekstu św. Pawła (w. 5), lecz wtedy według Hieronima obecni kapłani byliby na jednym stopniu hierarchicznym z pierwotnymi prezbiterami, a więc jedni i drudzy posiadaliby tylko niższe kapłaństwo. Nie jest to oczywiście ścisły argument, lecz tylko spostrzeżenie, którego jednak nie można pominąć.

Porównując w. 5 z ww. 6 i 7 stwierdza Hieronim, że owi prezbiterzy, których ma ustanowić Tytus, są zarazem episkopami. Samorzutnie powstaje stąd u Hieronima pytanie, dlaczego dziś jest inaczej. Hieronim przedstawia więc własne rozwiązanie: „Idem est ergo presbyter qui et episcopus, et antequam diaboli instinctu studia in religione fierent, et diceretur in populis: Ego sum Pauli, ego Apollo, ego autem Cephae, communi presbyterorum concilio ecclesiae gubernabantur. Postquam vero unusquisque eos quos baptizaverat suos putabat esse, non Christi, in toto orbe decretum est, ut unus de presbyteris electus superponeretur caeteris, ad quem omnis ecclesiae cura pertineret et schismatum semina tollerentur”⁸⁵).

W tych słowach Hieronim wyraża swoją tezę, którą będzie szeroko udowadniał. Charakterystycznym jest, że nie zachodzi w niej ani razu termin „episcopus”, podczas gdy słowo „presbyter” powraca dwukrotnie.

W obydwóch zdaniach podmiotem jest „presbyter”, a orzeczenie wyraża ideę zarządzania kościołem. Jeżeli (jak to zostanie udowodnione poniżej) według Hieronima „episcopus” oznacza to samo co zarządzający, oczywistym się staje, dlaczego w tych zdaniach podmiotem jest prezbiter, a zarazem dlaczego może być tym samym prezbiter i episkopus, jak wyraźnie stwierdza Hieronim bezpośrednio przed i po wygłoszeniu swej tezy. Przytoczona wypowiedź Hieronima miałaby więc znaczenie następujące: początkowo prezbiterzy (tzn. kapłani niższego rzędu) byli zarazem episkopami (czyli zarządcami kościoła), potem episkopat (tzn. rządy kościołem) staje się udziałem jednego, który sam jeden staje się episkopem.

Ponieważ jednak takie znaczenie słowa episkopus będzie dopiero później udowodnione, obecnie powyższe rozumowanie można uważać jedynie za sugestię, że według Hieronima pierwotni zarządcy kościoła są kapłanami niższego rzędu.

Pewniejszych wyników dostarczy dalsza analiza twierdzeń Hieronima. Pragnie on zabezpieczyć się przed zarzutem, że utożsamianie prezbiterów z episkopami jest tylko jego własnym pomysłem. „Putet aliquis non Scripturarum, sed nostram esse sententiam, episcopum et presbyterum unum esse, et aliud aetatis, aliud esse nomen officii”⁸⁶). Tezę swą będzie Hieronim uważał za udowodnioną, jeżeli znajdzie dla niej potwierdzenie także w innych tekstach Pisma św.

⁸⁴) In Tit. 1,5 (596 B–C).

⁸⁵) tamże, (597 A–B).

⁸⁶) tamże, (597 B).

Przytacza więc przede wszystkim list św. Pawła do Filipian, w którym Paweł i Tymoteusz w nagłówku pozdrawiają kościół w Filippi wraz z biskopami i diakonami, wcale nie wymieniając prezbiterów, którzy także powinni być w tym kościele. Hieronim jednak nie na tym opiera swój argument, lecz na użyciu przez św. Pawła słowa „episcopus” w liczbie mnogiej i na tradycyjnej tezie o jedności biskupa w Kościele⁸⁷⁾: „Philippi una est urbs Macedoniae et certe in una civitate plures, ut nuncupantur⁸⁸⁾, episcopi esse non poterant. Sed quia eosdem episcopos illo tempore quos et presbyteros appellabant, propterea indifferenter de episcopis quasi de presbyteris est locutus”⁸⁹⁾. A więc według Hieronima i za czasów św. Pawła nie może być w jednym mieście wielu biskupów w znaczeniu dzisiejszym. Owi episkopi z Filippi nie są więc biskupami w tym znaczeniu, w jakim używa się tego słowa w IV wieku na oznaczenie kapłanów wyższego rzędu, zarządzających monarchicznie poszczególnymi kościołami.

Na podstawie tego A. Michiels wyprowadza bezpośrednio wniosek, że wobec tego pierwotni hierarchowie są według Hieronima kapłanami niższymi. Ponieważ bowiem biskup jest jeden w poszczególnym kościele, a owych episkopów jest wielu, nie są więc biskupami równymi biskupom z czasów Hieronima, lecz tylko kapłanami niższego rzędu⁹⁰⁾.

Jednakże wniosek taki można sformułować dopiero, gdy otrzymamy odpowiedź na inne pytanie. Czy owi episkopi różnią się rzeczywiście od dzisiejszych biskupów także pod względem władzy kapłańskiej? Może cała różnica sprowadza się tylko do tego, że episkopi zarządzali kościołem kolegialnie, a biskupi rządzą monarchicznie?

Zdanie takie podtrzymuje Sanders⁹¹⁾. Dowodzi to, że Michiels wyprowadził swój wniosek zbyt pośpiesznie.

Należy rozstrzygnąć pytanie, w czym upatruje Hieronim główną różnicę między episkopami a biskupami: czy tylko w monarchicznym charakterze rządów, czy także w samej władzy kapłańskiej? W rozpatrywanym tekście Hieronim zajmuje się władzą rządzenia, nie daje więc wprost odpowiedzi na tak postawione pytanie. Zamierza wyjaśnić genezę obecnej różnicy między kapłanami a biskupami, dążąc wyraźnie do podkreślenia godności zwykłych kapłanów. Argument czerpie z rzeczywistego utożsamienia prezbiterów i episkopów w Piśmie św., nie zajmując się szczegółowym wyjaśnieniem natury tego utożsamienia — wspomina więc o władzy rządzenia pierwotnych hierarchów, a władzę ich kapłańską pozostawia na marginesie swoich rozważań. Czy jest jednak możliwe określić, jaki stopień kapłaństwa posiadają prezbiterzy-episkopi?

Trzeba nam wrócić do zdania Hieronima: „in una civitate plures, ut nuncupantur, episcopi esse non poterant”. Zdanie to wzięte w oderwaniu można by rozumieć w znaczeniu, jakie nadaje mu Sanders, jednakże kontekst zmusza do przyjęcia innego sensu. Gdyby

87) Por. Cyprian, *De cath. Ecclesiae unitate* 8 (CSEL 3,216); Ep. 49,2 (CSEL 3,611): „Nec ignoramus unum Deum esse et unum Christum, ... unum S. Spiritum, unum episcopum in catholica esse debere”; por. F. Prat, *Évêques, DThC V 1685n*.

88) Niektóre manuskrypty mają: „ut nunc putantur”, co jednak wcale nie zmienia sensu tego wyrażenia. Te wtrącone słowa oznaczają, że św. Hieronim używa w tym miejscu terminu „episcopus” w tym znaczeniu, jakie ma on za jego czasów.

89) dz. cyt. (597 B). L. Sanders przedkłada tendencyjne tłumaczenie tego zdania: „Mais de ce temps on appellait aussi les episcopos du nom de presbytres” (dz. cyt., 301).

90) A. Michiels, dz. cyt., 423.

91) L. Sanders, dz. cyt., 326.



Hieronim w tym tekście tylko przeciwstawiał monarchiczność rządów kolegialności, a zarówno episkopom jak biskupom przyznawał ten sam stopień kapłaństwa, zdanie to byłoby niemal tautologią: gdzie rządziło wielu, tam nie rządził jeden. Przy takim założeniu trzeba by było tylko stwierdzić wielość pierwotnych episkopów, a nie można by utożsamiać ich z prezbiterami, co w rzeczywistości przeprowadza Hieronim: „Sed quia eosdem episcopos illo tempore quos et presbyteros appellabant, propterea (Apostolus) indifferenter de episcopis quasi de presbyteris est locutus”⁹²).

Św. Hieronim podkreśla tu nie charakter kolegialny pierwotnej hierarchii miejscowej, co jest oczywiste, lecz początkowe zjednoczenie prezbiteratu i episkopatu w jednej osobie. W tym właśnie celu przytacza tekst Apostoła. Pragnąc podkreślić znaczenie kapłanów zwraca uwagę w tekstach Pisma św. nie tyle na identyczność nazw – jednoznaczność terminów prezbiter i episkopus, ile na rzeczywiste utożsamienie biskupów i kapłanów. Ten sam hierarcha jest zarazem biskupem i kapłanem: „Idem est ergo presbyter qui et episcopus ... episcopum et presbyterum unum esse ... apud veteres eosdem fuisse presbyteros quos et episcopos ... videamus igitur qualis presbyter sive episcopus ordinandus sit”⁹³).

W ten sposób nie obniżając godności biskupiej, czego Hieronim nigdy nie czyni, wynosi jak najbardziej kapłanów, utożsamiając ich w pierwotnym Kościele z biskupami. Dlatego we wniosku swego rozumowania stwierdza: „Haec propterea, ut ostenderemus apud veteres eosdem fuisse presbyteros quos et episcopos ... Sicut ergo presbyteri (współcześni!) sciunt se ex Ecclesiae consuetudine ei qui sibi praepositus fuerit esse subiectos, its episcopi (współcześni!) noverint se magis consuetudine ... presbyteris esse maiores”⁹⁴).

Ze stanu pierwotnej organizacji Kościoła Hieronim wyprowadza wniosek odnośnie współczesnych sobie kapłanów. Wniosek ten nie miałby żadnej wartości, jeżeliby kapłani współcześni prócz władzy rządzenia istotnie różnili się od prezbiterów. A więc prezbiterzy, czyli kapłani niżsi (tacy, jacy istnieją za czasów Hieronima) są równocześnie episkopami-biskupami. Ta sama osoba piastuje w pierwotnym Kościele obydwie władze (niższego kapłaństwa i zarządzania kościołem), które teraz są rozdzielone.

Na tym miejscu jeszcze nie określamy w pełni, jakie znaczenie ma tu słowo episcopus-biskup. Na pewno jednak nie oznacza kapłana wyższego rzędu, ponieważ ten sam podmiot nie może być jednocześnie kapłanem niższego i wyższego rzędu.

Hieronim przeciwstawia więc współczesnego sobie kapłana wyższego rzędu, który monarchicznie zarządza swoim kościołem, zwykłym, niższym kapłanom, którzy pierwotnie zarządzali kolegialnie poszczególnymi kościołami. Punktem zasadniczym dla poglądów Hieronima jest twierdzenie, że pierwotni zarządcy kościołów są kapłanami niższego stopnia. Wielokrotnie powtarza: „episcopum et presbyterum unum esse”⁹⁵). W przeciwnym założeniu owi hierarchowie najwyższej mogliby być nazywani kapłanami, lecz nigdy nie można było by powiedzieć, że są nimi.

⁹²) In Tit. 1,5 (597 B).

⁹³) tamże (597–598). To samo twierdzenie spotkamy również w liście 146 do Ewangelusa.

⁹⁴) tamże 38 (598 A.). Słusznie więc, choć z pewnym wahaniem stwierdza F. Prat: „Tandis que Chrysostôme s'en tient à la simple synonymie des noms... Jérôme semble admettre l'identité primitive des deux ordres” (La théologie de S. Paul, Paris 1949, t. I, 413).

⁹⁵) In. Tit. 1,5 (597 B).

Do tego samego wniosku dochodzimy również drogą innego rozumowania. W teorii Hieronima kapłani współcześni nie są bynajmniej wynikiem przemian zaszyłych w hierarchii kościelnej, lecz są wcześniejsi niż obecny ustrój kościelny. Wskutek zmian stają się jedynie podwładnymi tego, który zostaje ich przełożonym⁹⁶). Istnieją więc już przedtem, lecz wówczas nie podlegają jednemu hierarsze miejscowemu, ale są zarazem prezbiterami-kapłanami i episkopami. Dopiero później wskutek przemian pozostają tylko prezbiterami-kapłanami, a episkopem zostaje jeden, który odąd monarchicznie zarządza kościołem. Hieronim może więc zwracać się do współczesnych kapłanów: „Sicut ergo presbyteri sciunt se ex Ecclesiae consuetudine ei, qui sibi praepositus fuerit esse subiectos, ita ...”⁹⁷). Wniosek taki byłby nielogiczny, gdyby prezbiterzy prócz władzy rządzenia różnili się od współczesnych kapłanów także wewnątrznie przez posiadanie wyższego stopnia kapłaństwa. Prezbiterzy jako kapłani niższego rzędu istnieją więc już przed zmianami w organizacji kościołów.

Według znaczenia, jakie Sanders nadaje tekstom Hieronima, kapłaństwo zjawiłoby się dopiero później, ponieważ początkowo mieliby być tylko kapłani wyżsi⁹⁸). Twierdzenie takie – zupełnie bezpodstawne⁹⁹) – musiałoby jednocześnie przypisać Hieronimowi wiele niekonsekwencji, a nawet sprzeczności. Według sensu bowiem zawartego w tekście Hieronima owi hierarchowie pierwotni nie tylko nazywają się, lecz rzeczywiście są prezbiterami. W interpretacji zaś Sandersa w żaden sposób nie byłiby prezbiterami, lecz biskupami. W tekście komentarza Hieronim utożsamia pierwotnych prezbiterów ze współczesnymi sobie kapłanami, a w teorii Sandersa jedni i drudzy nie mieliby prócz nazwy niczego wspólnego. Wypowiedzi Hieronima zawierają myśl, że prezbiterzy są w Kościele od początku, a w tłumaczeniu Sandersa zjawiliby się dopiero później drogą ewolucji.

Sanders przeciwstawia jednak zdaniu naszemu tekst pierwszego listu św. Piotra 5,1–2, przytoczony przez Hieronima¹⁰⁰). Powołuje się Sanders na to, że św. Piotr nakazuje prezbiterom paść trzodę Pańską i sam mianuje się komprezbitrem¹⁰¹). Pasterzami trzody Pańskiej – rozumuje Sanders – są biskupi, a i Piotr nazywający się komprezbitrem jest biskupem, a więc również owi prezbiterzy-episkopi z tekstu Hieronima posiadają pełnię kapłaństwa.

Pomijając tu obiektywny wykład myśli św. Piotra zastanowić się trzeba, w jakim znaczeniu używa Hieronim tekstu św. Piotra. Hieronim łączy ów wyjątek z listu św. Piotra spójnikiem „et” ze swymi poprzednimi wywodami, które mają na celu udowodnić pierwotną wielość rządców w jednym kościele¹⁰²), a zarazem początkową identyczność prezbitera

⁹⁶) tamże, (598 A, 597 A–B).

⁹⁷) tamże, (598 A).

⁹⁸) L. Sanders, dz. cyt., 388–389.

⁹⁹) Jedyńą „podstawą” jest to, że owi hierarchowie byli episkopami, lecz wtedy trzeba było by założyć a priori, że słowo „episcopus” zawsze oznacza dla Hieronima tylko kapłana wyższego rzędu.

¹⁰⁰) In Tit. 1,5 (597 D).

¹⁰¹) L. Sanders, dz. cyt., 302.

¹⁰²) In Tit. 1,5, (597 C–D): „Et ibi aequaliter inter plures ecclesiae cura dividitur... Et Petrus... in epistola sua loquitur...”

i episkopa ¹⁰³). Nie zamierza zaś wcale udowodniać tym tekstem, że pierwotni hierarchowie są tylko kapłanami – tym bardziej więc na podstawie przytoczonego przez Hieronima tekstu Piotrowego nie można twierdzić, że hierarchowie ci według Hieronima posiadają pełnię kapłaństwa.

Przeprowadzona analiza dowodzi, że prezbiterzy-episkopi według Hieronima nie są kapłanami wyższego rzędu. Chociaż św. Hieronim nie mówi tego wyraźnie, jednakże z tekstu przebija jego pogląd, iż są jedynie zwykłymi kapłanami. Pełnia kapłaństwa istnieje w pierwotnym Kościele, nie posiadają jej jednak hierarchowie lokalni, lecz hierarchia podróżujący, którą stanowią Apostołowie i ich pomocnicy.

Z kolei należy poddać dalszej analizie teksty św. Hieronima, by odkryć, kto według niego zarządza kościołami lokalnymi w początkach chrześcijaństwa.

U biskupów sobie współczesnych – jak już widzieliśmy – uznawał Hieronim władzę rządzenia poszczególnymi kościołami. Jedność wiary i wspólnota wiążąca cały Kościół wymagają wprawdzie zależności każdego biskupa od następcy św. Piotra – biskupa rzymskiego ¹⁰⁴), wymagają podporządkowania się uchwałom soborów ¹⁰⁵) oraz zgody z własnym metropolitą ¹⁰⁶), lecz zależności te nie uszczuplają praw biskupa jako prawdziwego pasterza swego kościoła ¹⁰⁷). Kapłani sprawują funkcje duszpasterskie jedynie na zlecenie biskupa, działają na mocy uprawnień udzielanych im przez niego.

Biskupia władza rządzenia kościołami istnieje od początku. Kto pierwotnie, zdaniem Hieronima, dzierży ją w swym rękach?

Pewną władzę rządzenia mają pomocnicy Pawła: Tytus, Artemas, Tychik. Tytusa zostawia bowiem Apostoł na Krecie, aby zorganizował tam życie kościelne ¹⁰⁸), lecz Tytus nie jest na Krecie pasterzem stałym i zwyczajnym. Jest hierarchą podróżującym, zależnym od woli Pawła, który go posyła tam, gdzie wylania się potrzeba. Przebywa wprawdzie obecnie na Krecie, lecz skoro przybędzie tam Artemas i Tychik, ma udać się z polecenia Apostoła do Nikopolis ¹⁰⁹).

Czy może sam Paweł sprawuje władzę biskupią nad kościołami założonymi przez siebie? Hieronim nie wypowiada się na ten temat wyraźnie, lecz pisze, że Paweł jest zajęty wszystkimi kościołami założonymi przez siebie i posyła do nich swych wysłanników jako swoich zastępców ¹¹⁰). Paweł jest architektem, który zakłada fundamenty, a niżsi budowczowie pracują nad zbudowaniem gmachu ¹¹¹). Oczywiście Apostoł zachowuje pełnię władzy zwierzchniej jako założyciel kościoła, wykonuje ją sam lub za pośrednictwem swych wysłanników, hierarchów wędrujących, lecz czy władzę pasterzowania zwykłą i stałą przekazuje hierarchom miejscowym, czy też sam zachowuje ją jeszcze w swoich rękach?

¹⁰³) tamże, (597 B): „Putet aliquis non Scripturarum, sed nostram esse sententiam, episcopum et presbyterum unum esse... relegat...”

¹⁰⁴) Por. Ep. 15 (CSEL 54,62nn); Ep. 16 (CSEL 54,68nn); Ep. 63 (CSEL 54,585n).

¹⁰⁵) Np. uchwałą soboru nicejskiego – Alterc. Lucif. 19 (PL 23,181).

¹⁰⁶) Adv. Joan. Hieros. 38 (PL 23,407).

¹⁰⁷) Por. Alterc. Lucif. 20 (PL 23,184 A); Ep. 60,14 (CSEL 54,567n).

¹⁰⁸) In Tit. 1,5 (PL 26,596 A): „ut rudimenta nascentis ecclesiae confirmaret et si quid videbatur deesse, corrigeret”.

¹⁰⁹) In Tit. prolog. (PL 26,590); 3,13 (633 D – 634 A).

¹¹⁰) In Tit. prolog. (PL 26, 590).

¹¹¹) In Tit. 1,5 (PL 26,595 D – 596 A).

Odpowiedź Hieronima na to pytanie można znaleźć w porównaniu, jakie przeprowadza między pierwotnymi hierarchiami lokalnymi a współczesnymi sobie biskupami, którzy bez wątplenia są następcami Apostołów i samodzielными rządcami swoich kościołów.

Hieronim bowiem utrzymuje pierwotną identyczność prezbiterów i episkopów oraz podaje własną teorię mającą wyjaśnić, w jaki sposób powstaje obecne rozdzielenie tych godności. Nie zastanawia się nad tym, w jaki sposób Apostołowie przekazują władzę rządzenia, lecz rozpoczyna swe wyjaśnienia od faktu istnienia kolegium prezbiterów-episkopów. Hierarchowie ci posiadają według niego, jak to już zostało udowodnione, kapłaństwo niższe. Władzę zaś rządzenia dzielą między sobą i wspólnie zarządzają poszczególnymi kościołami. „Antequam diaboli instinctu studia in religione fierent ... communi presbyterorum concilio ecclesiae gubernabantur”¹¹²).

Zasadniczym problemem jest jednak nie to, czy owe kolegia kapłanów prawdziwie rządzą kościołem, lecz czy sprawują rządy we własnym imieniu, czy też tylko jako zastępcy lub delegaci Apostoła. W pierwszej hipotezie kolegia te posiadałyby prawdziwie biskupią władzę rządzenia, w drugiej zaś Apostołowie, konkretnie św. Paweł, zachowałyby jeszcze tę władzę w swoich rękach.

A. Michiels rozwiązuje to zagadnienie stosując do tekstów Hieronima swoją własną teorię pierwotnego ustroju Kościoła i przypisuje Hieronimowi zdanie, że kapłani wprawdzie zarządzają rzeczywiście kościołem, lecz jedynie jako zastępcy biskupa stale nieobecnego. Nie posiadają więc władzy rządzenia prawdziwie biskupiej. Są nazywani biskupami, lecz nie są nimi w rzeczywistości¹¹³).

Trzeba przyznać, że św. Hieronim nie określa dokładnie, jaki był stosunek prawny kolegium kapłanów do Apostoła i jego delegatów. Podkreśla wprawdzie zależność hierarchii lokalnej od hierarchii podróżującej¹¹⁴), lecz nie pisze wyraźnie, jakiego rodzaju jest ta zależność. Przecież także za czasów Hieronima – jak już wspomniano – biskupi nie są zupełnie niezależni, a jednak są prawdziwymi biskupami – pasterzami samodzielnymi.

Hieronim rozważa fakt konkretny, jaki przedstawia tekst św. Pawła. Interesuje go hierarchia lokalna: widzi współczesnych sobie biskupów monarchicznych „ad quos omnis ecclesiae cura pertinet”¹¹⁵) i którym „omnis sollicitudo est delata”¹¹⁶) oraz pierwotnych kapłanów, którzy rządzą kościołem „communi concilio”¹¹⁷). Z wyjątkiem władzy udzielania święceń płynącej z pełni kapłaństwa, nie tylko nie dostrzega Hieronim między nimi różnicy, lecz nawet stwierdza, iż na początku byli jednym i tym samym. To jest główny punkt teorii Hieronima o biskupstwie: biskupi i kapłani, różniący się zupełnie między sobą w czasach Hieronimowi współczesnych, początkowo nie są zróżnicowani. „Idem est ergo presbyter qui et episcopus”¹¹⁸).

Przytaczając kilka miejsc Pisma św. Hieronim pisze: „Haec propterea, ut ostende-

¹¹²) tamże, (597 A).

¹¹³) A. Michels, dz. cyt., 426–427.

¹¹⁴) In Tit. 1,5 (596).

¹¹⁵) tamże, (597 B).

¹¹⁶) tamże, (598 A).

¹¹⁷) tamże, (597 A).

¹¹⁸) tamże, (597 A).

remus apud veteres eosdem fuisse presbyteros quos et episcopos”¹¹⁹). Kapłani więc nie tylko są nazywani, lecz istotnie są biskupami, wprawdzie nie pod względem władzy kapłańskiej, ponieważ mają tylko niższe kapłaństwo, lecz pod względem władzy rządzenia. Jak długo kapłani zarządzają kościołami, są jednocześnie biskupami, razem zaś z władzą rządzenia tracą godność biskupią.

Pierwotni hierarchowie lokalni mają więc według Hieronima na odcinku jurysdykcji tę samą władzę i tytuł, co biskupi współcześni Hieronimowi. Rozróżnienie, które usiłuje wprowadzić A. Michiels, nie tylko nie jest znane Hieronimowi, lecz nie zgadza się ze strukturą jego dowodzenia. W założeniu Michielsa można by najwyżej nazwać pierwotnych hierarchów biskupami, lecz nie byłiby nimi w rzeczywistości. Gdyby istotnie tak było, nie mógłby Hieronim wyprowadzać żadnych wniosków na temat rzeczywistych stosunków między współczesnymi sobie biskupami i kapłanami. Wiemy zaś, że wnioski te – zarówno natury prawnej¹²⁰) jak praktycznej¹²¹) – istotnie formułuje. Są one natomiast zupełnie uzasadnione, jeżeli biskupi współcześni są takimi samymi rządcami kościołów jak pierwotni kapłani wyjąwszy oczywiście pełnię kapłaństwa i monarchiczność rządów współczesnych biskupów. Trzeba więc przyjąć, że według Hieronima hierarchowie lokalni są prawdziwymi rządcami kościoła, a nie tylko delegatami nieobecnego biskupa.

Wyniki dotychczasowej analizy komentarza listu do Tytusa 1,5 można ująć krótko w następujący sposób:

Dwie władze, które biskup współczesny Hieronimowi posiada z ustanowienia Boga – władza kapłańska i jurysdykcyjna – istnieją w Kościele od początku, lecz inaczej podzielone niż obecnie. Pełnia władzy kapłańskiej (nie będąca nieodzownym warunkiem, aby ktoś był prawdziwym biskupem-rządcą kościoła) jest w rękach zamiejskowej hierarchii misjonarskiej, która zakłada kościoły. Hierarchia zaś miejscowa, składająca się z kapłanów niższego rzędu, ma rzeczywistą władzę jurysdykcyjną biskupią, którą sprawuje kolegalnie. Są to prawdziwi biskupi. Biskupi więc pierwotni, choć są rzeczywiście rządcami kościołów i pod tym względem nie różnią się od biskupów współczesnych Hieronimowi, nie są kapłanami wyższego rzędu, mogącymi udzielać święceń, oraz nie zarządzają swymi kościołami w sposób monarchiczny¹²²).

W jaki sposób i kiedy dokonuje się owa przemiana, kiedy to na czele kościołów stają kapłani wyższego rzędu władający monarchicznie, zamiast zwykłych kapłanów zarządzają-

¹¹⁹) tamże, (598 A).

¹²⁰) Stwierdzenie wyższości biskupa nad kapłanami (In Tit. 1,5 – 598 A).

¹²¹) Wskazówki dla biskupów dotyczące sposobu zarządzania kościołem (tamże).

¹²²) Choć za czasów Hieronima obydwie władze (pełnia kapłaństwa i władza zarządzania powierzonym sobie kościołem) są zazwyczaj łączone w jednej osobie biskupa; zna jednak Hieronim wypadki rozdziału tych władz. O biskupie nawróconym z nowacjanizmu pisze, że zachowuje „gradum presbyterii”, lecz nie nazywa go biskupem, ponieważ nie ma on władzy rządzenia (Alterc. Lucif. 27 – PL 23,190 B; por. Conc. Nic. cn. 8 – Hefele-Leclercq, I, 576). Żadnego z trzech pretendentów do stolicy biskupiej w Antiochii (podczas tzw. schizmy antiocheńskiej) nie nazywa biskupem, choć każdy z nich posiadał sakrę biskupią. Może również istnieć według Hieronima (przynajmniej czasowo) prawdziwie biskupią władza rządzenia bez pełni kapłaństwa, czego dowodzi przypadek Aleksandrii, który poniżej omówimy (Ep. 146,1 – CSEL 56,310).

cych kościołami kolegialnie? Kiedy dokonuje się rozdział funkcji kapłańskich i biskupich, wykonywanych pierwotnie przez te same podmioty?

Hieronim twierdzi, że początkowo „communi presbyterorum concilio ecclesiae gubernabantur”¹²³). Dopiero później celem zwiększenia wewnętrznej spójności kościołów i usunięcia zarodków schizm zostają wprowadzone rządy monarchiczne: „Postquam vero unusquisque eos, quos baptizaverat suos putabat, non Christi, in toto orbe decretum est, ut unus de presbyteris electus superponeretur caeteris, ad quem omnis ecclesiae cura pertineret et schismatum semina tollerentur”¹²⁴).

Kiedy i za czyją sprawą dokonuje się przemiana, o której wspomina Hieronim? Czy jest to rzeczywiście przemiana ustroju kościołów, czy też tylko przejście od tymczasowej formy rządów, sprawowanych przez kolegia kapłanów, do rządów monarchicznych biskupów, przejście przewidziane i postanowione przez Chrystusa?

Oczywistym jest, że przemiana ta nie odbywa się według Hieronima powoli i nieznacznie, lecz jest skutkiem rozporządzenia kompetentnej władzy: „in toto orbe decretum est, ut unus de presbyteris electus superponeretur caeteris”. Należy więc ustalić, kiedy zostaje wydany ów dekret i kiedy jest wprowadzany w życie.

Sanders twierdzi, że prytoczenie przez Hieronima tekstu 1 Kor 1,12 „Ego sum Pauli, ego Apollo, ego autem Cephae” wskazuje nie tylko powód przemiany, lecz także czas w którym się ona dokonuje¹²⁵). Na pewno słowa te w tekście Hieronima wyrażają powód, przemiany pierwotnej formy rządów. Nie można natomiast z całą pewnością twierdzić, że określają również czas przemiany.

Hieronim bowiem nie oznacza momentu przemiany, być może myśli nawet o przemianie stopniowej, choć następującej wskutek wspomnianego dekretu. Można przypuszczać, że początki owej przemiany sięgają według Hieronima nawet czasów apostołskich. Gdzie indziej pisze bowiem, że Apostołowie ustanawiają w poszczególnych prowincjach biskupów i kapłanów¹²⁶). Sam wymienia biskupów monarchicznych już za czasów apostołskich w większych ośrodkach jak Jerozolima, Rzym, Antiochia, Aleksandria. Nawet w tym samym komentarzu listu do Tytusa wspomina Hieronim o Apollo, biskupie Koryntu¹²⁷), a we współcześnie pisanym komentarzu listu do Filemona mówi o Archyppie, biskupie w Kolossach¹²⁸).

Nic nas jednak nie upoważnia do przypuszczenia, że owa przemiana zostaje ukończona już za czasów apostołskich. Nowy ustrój jest wprowadzany prawdopodobnie stopniowo do poszczególnych kościołów, co mogło trwać pewien okres czasu. Niesłusznie więc zarzuca Sanders Hieronimowi niekonsekwencję, jakoby mówił o biskupach monarchicznych już w najdawniejszych czasach rządzących kościołami, a z drugiej strony utrzymywał, że instytucja ich zostaje wprowadzona dopiero później¹²⁹).

¹²³) In Tit. 1,5, (PL 26,579 A).

¹²⁴) tamże.

¹²⁵) L. Sanders, dz. cyt., 327–328; podobnie F. Cabrol, *Alexandrie, Dict. d'Arch. Chrét. et de Liturg.* I 1207.

¹²⁶) In Mt. IV 25,26 (PL 26,195 C).

¹²⁷) In Tit. 3,13 (PL 26,634 B). Apollo nie jest jednym z episkopów-prezbiterów, nie mówi bowiem o nim Hieronim jako o jednym z biskupów, lecz wprost jako o biskupie.

¹²⁸) In Philem. 1 (PL 26,642 C).

¹²⁹) L. Sanders, dz. cyt., 325.

Nie wiemy, czy Hieronim nie uważa, iż nawet w tych kościołach, które już za czasów Apostołów mają rządy monarchiczne, nie było choćby krótkiego okresu, kiedy kościołami tymi zarządzają sami kapłani. Twierdzenia Hieronima i wnioski, jakie z nich wyprowadza, są powszechne i zdają się dotyczyć wszystkich kościołów, nie pozwalają więc doszukiwać się wyjątków ¹³⁰).

Na podstawie istnienia biskupów monarchicznych już za czasów Apostołów, zbyt pośpiesznie wnioskuje Michiels, że Hieronim w swej teorii opisuje tylko przemiany, jakie zaszły w większości wypadków, choć w niektórych kościołach są biskupi monarchiczni już od początku ¹³¹).

Św. Hieronim sądzi, że przyczyną sprawczą przemiany ustroju kościołów jest dekret: „in toto orbe decretum est” ¹³²). Ponieważ zaś owa przemiana zaczyna się odbywać już za czasów apostolickich, można przypuszczać, że jest to dekret Apostołów. Nie wiadomo jednak, czy jest to dekret jeden dla całego Kościoła, czy też dekrety wydawane kolejno dla poszczególnych kościołów w miarę powstającej potrzeby. W drugim przypadku Apostołowie byłiby tylko przyczyną, która rozpoczyna przemianę dokonywaną dalej przez kolejne interwencje władzy kościelnej. Jest to jednak zagadnienie uboczne, którego nie można rozwiązać na podstawie przekazanych nam wypowiedzi Hieronima.

Znacznie ważniejszy jest inny problem. Kto jest główną przyczyną owej przemiany? Czy Apostołowie działają we własnym imieniu, czy też są w tej dziedzinie jedynie wykonawcami zlecenia danego przez Chrystusa? Rozstrzygnięcie tego pozwoli określić, czy według Hieronima monarchiczność rządów biskupich płynie z ustanowienia Bożego, czy też tylko kościelnego.

Wydaje się, że dla Hieronima Kościół jest przyczyną główną przejścia od rządów kolegiałnych kapłanów do rządów monarchicznych biskupa. Mówiąc bowiem o tej przemianie ani słowem nie wspomina o woli Bożej, lecz odwołuje się jedynie do konkretnych warunków, które wymagają zabezpieczenia kościołów przed rozdwojeniami, ponieważ władza sprawowana monarchicznie ma nadawać kościołom większą zwartość wewnętrzną ¹³³).

Przed dekretem – utrzymuje Hieronim – kapłani są biskupami czyli rządcami kościołów. Dopiero dekret wprowadza nierówność, ponieważ wywyższa jednego nad pozostałych. Odtąd jeden jest biskupem-rządcą, a reszta tylko kapłanami. Z faktu tego wyprowadza taki wniosek: „Sicut ergo presbyteri sciunt se ex Ecclesiae consuetudine ei qui sibi praepositus fuerit, esse subiectos, ita episcopi noverint ¹³⁴) se magis consuetudine quam dispositionis Dominicae veritate, presbyteris esse maiores” ¹³⁵). Wyższość więc biskupów nad kapłanami na polu władzy rządzenia pochodzi z ustanowienia kościelnego.

¹³⁰) In Tit. 1,5 (PL 26,597 A, 598 A).

¹³¹) A. Michiels, dz. cyt., 423.

¹³²) Nie zaś pycha jednego prezbitera wynoszącego się nad innych, jak utrzymuje F. Funk (Lehrbuch der Kirchengeschichte, Paderborn 1898, 47) oraz B. Bartmann, (Lehrbuch der Dogmatik, Freiburg i Br. 1918, II, 168).

¹³³) In Tit. 1,5 (PL 26,597 A).

¹³⁴) Godną uwagi jest różnica, jaką wprowadza Hieronim: presbyteri – sciunt, episcopi – noverint! Biskupi widocznie zapomnieli o pochodzeniu swej władzy monarchicznej z ustanowienia kościelnego.

¹³⁵) In Tit. 1,5 (PL 26,598 A).

Powyższe zdanie św. Hieronima nastrocza jednak pewną trudność. Mówi on bowiem, że jak kapłani są z ustanowienia kościelnego podlegli przełożonemu monarchicznemu, tak biskupi są wyżej nad kapłanów raczej z ustanowienia kościelnego niż Bożego. Jak należy rozumieć tę ostatnią część wniosku św. Hieronima?

Oczywistym jest, że w swoim rozwiązaniu zajmuje się Hieronim bezpośrednio tylko władzą rządzenia. A. Michiels sądzi więc, że także ten ostatni wniosek Hieronima należy odnieść do władzy rządzenia: chociaż w początkach chrześcijaństwa kapłani rzeczywiście zarządzają poszczególnymi kościołami, są jednak de iure podlegli biskupowi stale nieobecnemu, który sam jest pasterzem swego kościoła z ustanowienia Bożego, a więc także na mocy ustanowienia Bożego (de iure) jest ponad kapłanami. Ponieważ jednak Kościół kapłanom de facto niezależnym (ponieważ biskup jest stale nieobecny) daje przełożonego w osobie biskupa przebywającego na miejscu, może więc Hieronim powiedzieć, że biskup jest wyższy nad kapłanów de facto bardziej z ustanowienia kościelnego¹³⁶).

Rozwiązanie jednak Michielsa jest tylko aplikacją jego własnej teorii o pochodzeniu biskupstwa do wypowiedzi Hieronima. Podsuwa bowiem Hieronimowi rozróżnienie między stanem prawnym a stanem faktycznym, którego nie spotykamy nawet w formie zaczątkowej w pismach Hieronima dotyczących pochodzenia biskupstwa monarchicznego. Michiels opiera się na nieudowodnionej dostatecznie przez siebie hipotezie, że kapłani są delegatami nieobecnego biskupa, choć na podstawie tekstu Hieronima wnioskować należy, jak wyżej staraliśmy się dowieść, że są samodzielnymi pasterzami swego kościoła. Na dodatek w tłumaczeniu Michielsa cała wyższość biskupów monarchicznych pochodziłaby z ustanowienia Bożego i Hieronim nie mógłby twierdzić, że przewyższają oni kapłanów raczej z ustanowienia kościelnego.

Należy zaznaczyć, że przytoczone powyżej zdanie Hieronima ma swoistą konstrukcję. Jest porównaniem, którego pierwszy człon mówi o wyniesieniu z ustanowienia kościelnego, drugi zaś źródło wywyższenia upatruje raczej w rozporządzeniu prawa kościelnego. Gdyby obydwaj członowie mówiły tylko o władzy rządzenia, o której była mowa poprzednio, całe zdanie pozostałoby niezrozumiałe. Nasuwa się więc przypuszczenie, że innym znaczeniu należy rozumieć przełożonego monarchicznego wymienionego w pierwszym członie niż biskupa monarchicznego konkretnie istniejącego w czasach Hieronima, który występuje w drugim członie tego porównania. Pierwszy jest ponad kapłanami z ustanowienia kościelnego, drugi zaś wyższy jest także z ustanowienia Bożego — musi więc posiadać pewne uprawnienie, które by usprawiedliwiało tę wyższość. Jest to uprawnienie, którego nie ma przełożony monarchiczny jako taki, lecz posiada biskup współczesny Hieronimowi. Najprawdopodobniej uprawnieniem tym jest władza udzielania święceń (pełnia kapłaństwa), która według Hieronima nie wchodzi w pojęcie monarchicznego rządcy kościoła, lecz którą posiadają współcześni Hieronimowi biskupi.

Jest to chyba jedyne rozwiązanie, które harmonijnie tłumaczy wypowiedzi Hieronima. Jedyne w tej hipotezie można wytłumaczyć logicznie i konsekwentnie tekst komentarza listu do Tytusa 1,5.

Pamiętać przecież trzeba (wszyscy to przyznają), że Hieronim kieruje się zamiarem zbliżenia, a nawet zrównania kapłanów z biskupami. Nie może więc zbytnio podkreślać

¹³⁶) A. Michiels, dz. cyt., 426–427.

władzy udzielania święceń, którą sam widzi tylko i jedynie u biskupów, lecz również nie może pominąć jej zupełnym milczeniem, ponieważ łatwo można było by zarzucić mu wtedy nieścistość.

Sens więc tekstu św. Hieronima: „Sicut ergo presbyteri sciunt se ex Ecclesiae consuetudine ei, qui sibi praepositus fuerit. esse subiectos, ita episcopi noverint se magis consuetudine, quam dispositionis Dominicae veritate presbyteris esse maiores”¹³⁷⁾ jest następujący:

Biskupi za czasów Hieronima posiadają dwie władze: jurysdykcję nad swoim kościołem i pełnię kapłaństwa. Pierwsza władza jest pierwotnie sprawowana kolegialnie przez zwykłych kapłanów. Potem przenosi ją Kościół na jednostkę, która tym samym staje się przełożonym reszty kapłanów na mocy ustanowienia kościelnego. Pełni kapłaństwa zwykli kapłani nigdy nie posiadali i nie posiadają¹³⁸⁾, pod tym więc względem są z ustanowienia Bożego niżsi od biskupów (lecz bynajmniej nie podlegli im). Pod względem jednak władzy rządzenia biskup współczesny Hieronimowi jest wyższy nad kapłanów jako ich przełożony na podstawie ustanowienia kościelnego, lecz równocześnie przewyższa ich także z prawa Bożego pod względem pełni kapłaństwa. Wyższość jednak współczesnego sobie biskupa nad kapłanami upatruje Hieronim raczej w rozporządzeniu prawa kościelnego, ponieważ istotnym elementem w osobie biskupa jest dla niego biskupia władza rządzenia, z którą pełnia kapłaństwa nie jest związana węzłem koniecznym¹³⁹⁾.

Dzięki dokonanej analizie poglądy Hieronima wyrażone w komentarzu listu do Tytusa 1,5 nie przedstawiają się jako trudne do pogodzenia wypowiedzi, lecz jako zwarta i konsekwentna, a przytem oryginalna teoria Hieronima.

2. List 146 do Ewangelusa.

Drugim zasadniczym źródłem, na podstawie którego można odkryć poglądy św. Hieronima na temat pochodzenia biskupstwa monarchicznego jest list 146 do Ewangelusa¹⁴⁰⁾.

Aby ułatwić jego zrozumienie, musimy jeszcze raz przypomnieć, że zwiększenie w IV wieku liczby biskupów powodowało nie tylko ograniczenie funkcji sprawowanych przez kapłanów, lecz także umniejszenie ich powagi. Zwiększa się natomiast równocześnie znaczenie diakonów, w których rękach spoczywa zarząd całym majątkiem kościelnym oraz opieka nad ubogimi i chorymi. Diakoni wynoszą się nad kapłanów, których rola jest istotnie niewielka w ówczesnych kościołach. Synody są więc zmuszone przypomnieć diakonom ich właściwe miejsce¹⁴¹⁾.

¹³⁷⁾ In Tit. 1,5 (PL 26,598 A).

¹³⁸⁾ Wbrew temu, co J. Lécuyer „odkrył” u św. Hieronima (art. cyt., 64).

¹³⁹⁾ Pierwotni hierarchowie nie mają pełni kapłaństwa, a mimo to są biskupami jako rzadcy kościoła, przełożeni (In Tit. 1,5 – PL 26,597; 598 B; Ep. 146,1 – CSEL 56,309).

¹⁴⁰⁾ CSEL 56,308 – 312.

¹⁴¹⁾ Synod w Arles w r. 314 zakazuje diakonom składać ofiarę eucharystyczną (Hefele-Leclercq, dz. cyt., I, 291). Sobór nicejski zabrania diakonom udzielać Eucharystii kapłanom oraz samym przyjmować Eucharystię przed biskupami i kapłanami, a także przypomina im, że są niższymi od kapłanów (Hefele-Leclercq, dz. cyt., I, 610). By przeciwstawić się roszczeniom diakonów, biskupi i kapłani domagają się zachowania prawa nakazującego diakonom stać w ich obecności oraz wstawać, gdy oni wchodzi (synod w Laodycei, Hefele-Leclercq, dz. cyt., I, 1011).

Diakoni rzymscy wygłaszają nawet zdanie, że są równi kapłanom¹⁴²⁾, a jeden z nich wyraża tę opinię w dziełku, które zwalczą Ambrozjaster w osobnym piśmie powstałym około r. 376¹⁴³⁾. Hieronim zabiera głos w tej sprawie w liście 146 skierowanym do Ewangelusa¹⁴⁴⁾. Charakter polemiczny listu sprawia wrażenie, że jest pisany niedługo po wydarzeniu i replice Ambrozjastra¹⁴⁵⁾.

W liście tym zamierza Hieronim wykazać bezpodstawność roszczeń diakonów wynoszących się nad kapłanów. Jako argumentu używa swej znanej nam już tezy o utożsamieniu kapłanów z biskupami¹⁴⁶⁾. Nikt bowiem nie wątpi, że biskupi są wyżsi and diakonów.

W liście więc do Ewangelusa nie zajmuje się Hieronim wprost i bezpośrednio zagadnieniem pochodzenia biskupstwa monarchicznego ani stosunku wzajemnego biskupów i diakonów. Kwestię pierwszą, istotną dla nas, porusza tylko o tyle, o ile jest potrzebna dla osiągnięcia zasadniczego celu, jaki Hieronim założył dla tego listu. Nie można więc oczekiwać, że wyłoży w nim obszernie i wyczerpująco swe poglądy na temat pochodzenia biskupstwa monarchicznego.

Zauważyć należy na wstępie, że list do Ewangelusa jest pisany stylem polemicznym, a w polemice, zwłaszcza u Hieronima, nie zawsze wysuwają się na pierwszy plan argumenty najbardziej istotne, częściej natomiast pierwszeństwo mają raczej bardziej miazdzące przeciwnika, choćby nawet nie były wolne od chwilowej przesady. Trzeba odróżnić prawdziwe i stałe poglądy Hieronima od chwilowych uniesień i egzageracji. Nie zawsze jest to możliwe tylko na podstawie samej wypowiedzi polemicznej. Jesteśmy jednak w dogodnym położeniu mając gotowe wyniki analizy komentarza listu do Tytusa, w którym nie zauważamy żadnych tendencji polemicznych. Jeżeli zaś okaże się, że obydwa te pisma wyrażają tę samą ideę, będzie można wnioskować, że teoria o powstaniu biskupstwa monarchicznego nie jest u Hieronima jedynie chwilowym pomysłem, lecz stałym składnikiem jego poglądów eklezjologicznych.

Zasadniczym twierdzeniem Hieronima jest w komentarzu listu do Tytusa zdanie o pierwotnej tożsamości biskupów i kapłanów. To samo zdanie powraca w liście do Ewangelusa, tym razem jako argument mający udowodnić wyższość kapłanów nad diakonami:

„Audio quendam in tantam erupisse vecordiam, ut diaconos presbyteris, id est episcopis, anteferet. Nam cum Apostolus perspicue doceat eosdem esse presbyteros

¹⁴²⁾ F. Prat, *Les prétensions des diacres romaines au IV^e siècle*, *Recherches de science religieuse* 3 (1912) 463–475.

¹⁴³⁾ *Quaestiones Veteris et Novi Testamenti*, qu. 101: *De iactantia Romanorum levitarum* (CSEL 50,193–198).

¹⁴⁴⁾ Hieronim prawdopodobnie nie posiada dziełka owego diakona rzymskiego (zaczyna swój list od słów „Audio...”). Souter (CSEL 50, XXI) oraz Prat (art. cyt., 465) utrzymują zależność Hieronima od Ambrozjastra.

¹⁴⁵⁾ Prawdopodobnie jeszcze na Wschodzie przed przyjazdem do Rzymu w r. 382, gdzie Hieronim mógłby łatwo otrzymać dziełko, z którym rozpoczyna polemikę. Nie jest jednak wykluczona możliwość, że Hieronim napisał ten list dopiero później, a charakter jego polemiczny można wtedy dostatecznie wyjaśnić oburzeniem, jakie wywołuje u Hieronima może czysto teoretyczne zapytanie Ewangelusa. Cavallera powstrzymuje się od określenia daty powstania tego listu (dz. cyt. I, 176).

¹⁴⁶⁾ Ep. 146,1 (CSEL 56,308): „Audio quendam in tantam erupisse vecordiam, ut diaconos presbyteris id est episcopis anteferet!”.

quos episcopos, quid patitur mensarum et viduarum minister, ut super eos se tumidus efferrat, ad quorum preces Christi corpus et sanguis conficitur?"¹⁴⁷⁾

Utożsamiając kapłanów z biskupami nie zamierza Hieronim bynajmniej utrzymywać, że są oni pod każdym względem równi. Dobrze zdaje sobie sprawę z różnicy między współczesnym biskupem monarchicznym a zwykłym kapłanem. Wie również, że diakoni zajmują ważne stanowiska w Kościele i to jest zarazem jedną z przyczyn ich uroszczeń¹⁴⁸⁾. Jednakże udowadnia mimo tego identyczność biskupów i kapłanów na podstawie Pisma św. posługując się tekstami już nam znami lub dodając nowe¹⁴⁹⁾.

W tekście Filip 1,1 i Dz. Ap. 20,28 termin „episcopi” występuje tylko w liczbie mnogiej. Analizując ten tekst powołuje się Hieronim poprzednio w komentarzu listu do Tytusa na zasadę, że nie może być w jednym mieście wielu biskupów w znaczeniu jemu współczesnym¹⁵⁰⁾. W liście zaś do Ewangelusa obiera łatwiejszą metodę, która ma wykazać, że teksty Pisma św. nie mówią o biskupach w znaczeniu współczesnym Hieronimowi, lecz o zwykłych kapłanach zarządzających kościołami kolegialnie: „Ac ne quis contentiose in una ecclesia plures episcopos fuisse contendat, audi et aliud testimonium, in quo manifestissime comprobatur eundem esse episcopum at que presbyterum”¹⁵¹⁾. Nie są więc to biskupi równi jemu współczesnym, lecz jedynie zarządcy będący zwykłymi kapłanami.

Widzieliśmy już na podstawie poprzednio analizowanych tekstów, jakie znaczenie nadaje Hieronim słowom „presbyter” i „episcopus”. W liście do Ewangelusa nie można zauważyć żadnej pod tym względem różnicy. Powraca ta sama niewzruszona zasada, że pierwotni prezbiterzy nie tylko noszą nazwę biskupów, lecz są nimi w rzeczywistości.

Sanders uważa, że istotnie są oni rządcami kolegialnymi pierwotnych kościołów, lecz prócz tego wyposażonymi w pełni kapłaństwa — stąd z tytułu ich godności nazywa się ich episkopami, a jednocześnie również prezbiterami z racji ich wieku¹⁵²⁾.

Wydaje się jednak, że Sanders nie rozróżnia dokładnie urzędu, który obejmuje wówczas dwie funkcje (rozdzielone już za czasów Hieronima) i nazw używanych na jego określenie. Istotnie jedna nazwa dotyczy urzędu, druga zaś wieku: „presbyter et episcopus, aliud aetatis, aliud dignitatis est nomen”¹⁵³⁾.

W tej chwili nie jest jednak ważne, czy dla Hieronima „starszy” jest już tylko etymologicznym znaczeniem nazwy „presbyter”, czy też wiek jest według niego rzeczywiście racją, dla której owi ludzie zostają włączeni do hierarchii i nazwani episkopami. Ważne natomiast jest, że dwie funkcje, za czasów Hieronima rozdzielone i nazywane kapłaństwem i biskupstwem (w znaczeniu władzy rządzenia), są na początku zjednoczone w jednym podmiocie — „manifestissime comprobatur, eundem esse episcopum atque presbyterum”¹⁵⁴⁾.

¹⁴⁷⁾ tamże.

¹⁴⁸⁾ In Ezech. XIV 48,13 (PL 25,505 C).

¹⁴⁹⁾ Filip 1,1; Dz. Ap. 20,28; Tit 1,5–7; 1 Piotr 5,1–2; Nowe teksty: 1 Tym 4,14; 2 Jan 1,1; 3 Jan 1,1.

¹⁵⁰⁾ In Tit. 1,5 (PL 26,597 B).

¹⁵¹⁾ Ep. 146,1 (CSEL 56,309).

¹⁵²⁾ L. Sanders dz. cyt., 298, 309.

¹⁵³⁾ Ep. 146,2 (CSEL 56,310); In Tit. 1,5 (PL 26,597).

¹⁵⁴⁾ Ep. 146,1 (309).

Jeżeliby natomiast owi hierarchowie nie byli zwykłymi kapłanami, można by nazywać ich prezbiterami, lecz nie byłiby nimi w istocie. A gdyby faktycznie nie byli kapłanami, rozumowanie Hieronima byłoby bezsensowne i nie mógłby wyprowadzać żadnych wniosków odnośnie współczesnych sobie kapłanów i diakonów, a to przecież jest celem argumentacji Hieronima w liście do Ewangelusa.

Ten sam wniosek wypływa ze zdania, w którym Hieronim stara się ubiec zarzut, że pierwotnie jest wielu biskupów w jednym mieście: „Ac ne quis contentiose in una ecclesia plures episcopos fuisse contendat, audi et aliud testimonium, in quo manifestissime comprobatur eundem esse episcopum atque presbyterum”¹⁵⁵).

Odpowiedź więc Hieronima brzmi następująco: nie ma wielu biskupów w jednym mieście, lecz ci sami są kapłanami i biskupami. Wyraz „episcopus” zachodzi w tym zdaniu dwa razy, lecz każdorazowo w innym znaczeniu. W pierwszym wypadku oznacza biskupów współczesnych – „ut nuncupantur” – czy to jako obdarzonych pełnią kapłaństwa, czy też jako rządców monarchicznych. Przeciwstawia im Hieronim pierwotnych biskupów identycznych z kapłanami. Gdyby ci także, jak twierdzi Sanders, posiadali pełnię kapłaństwa, odpowiedź Hieronima brzmiałaby: „Nie było wielu kapłanów wyższych zarządzających kościołem monarchicznie, lecz wielu kapłanów wyższych rządzących kościołem kolegialnie identycznych z kapłanami niższymi”, co jest niemal oczywistą sprzecznością.

Na pewno więc według Hieronima hierarchowie pierwotni władający poszczególnymi kościołami nie mają pełni kapłaństwa¹⁵⁶), lecz są kapłanami i tylko kapłanami. Hieronim utrzymuje, że są jednocześnie również biskupami. Powodu tego twierdzenia nie można doszukiwać się na odcinku władzy kapłańskiej, lecz musi on tkwić we władzy rządzenia kościołem, która znajduje się wówczas według Hieronima w rękach zwykłych kapłanów.

Hieronim zna bowiem tylko dwa stadia organizacji kościoła: współczesny sobie, kiedy jeden biskup z pełnią władzy kapłańskiej jest rządcą monarchicznym, oraz stan pierwotny, kiedy rządcami-biskupami jest wielu kapłanów niższych. Tylko przy tym założeniu jest oczywistym, że już na podstawie samej tylko liczby mnogiej słowa „episcopus” użytej o hierarchach z Filippi i Efezu, może Hieronim bezpośrednio wnioskować o istniejącej tam identyczności biskupów i kapłanów¹⁵⁷).

Św. Hieronim potwierdza następnie swoją tezę przytaczając tekst I Piotr 5,1–2: „Presbyteros ... precor ... regere gregem Christi et inspicere” oraz dodaje: „quod quidem graece significantius dicitur episkopeuontes unde et nomen episcopi tractum est”¹⁵⁸). A więc początkowo zwykli kapłani rządzą kościołami i są tym samym prawdziwymi biskupami. Kiedy zaś „postea unus electus est, qui caeteris praeponeretur”¹⁵⁹), tylko on sam

¹⁵⁵) tamże.

¹⁵⁶) Bezskuteczny jest wybieg Sandersa, który utrzymuje: „Tous étaient évêques, et par conséquent prêtres, puisqu'évêque ne dit autre chose qu'un prêtre qui a le pouvoir d'ordonner” (dz. cyt., 311). Hieronim odmawia przecież zwykłym kapłanom władzy udzielania święceń, a z drugiej strony wielokrotnie podkreśla z tak wielkim naciskiem, że pierwotni kapłani byli biskupami, a nie biskupi – kapłanami!

¹⁵⁷) Błąd Sandersa polega na tym, że zakłada on a priori, iż w definicję biskupa jako takiego wchodzi według Hieronima również pełnia kapłaństwa (dz. cyt., 311,330).

¹⁵⁸) Ep. 146,1 (309).

¹⁵⁹) tamże, (310).

jest biskupem. Nazwa biskupa przechodzi wraz z przeniesieniem władzy na inny podmiot. Biskupstwo zaś polega według Hieronima na piastowaniu władzy rządzenia, nawet bez pełni kapłaństwa.

Słuszność takiego rozumienia myśli św. Hieronima potwierdza nie tylko powyższa analiza jego wypowiedzi na temat pierwotnych biskupów, lecz również podany w liście do Ewangelusa opis sposobu obierania biskupa w Aleksandrii (oczywiście już po przemianie pierwotnego kolegiального ustroju kościoła na monarchiczny).

Zanim jednak zajmiemy się sprawą Aleksandrii trzeba zwrócić uwagę na pewien szczegół, który rzuca światło na Hieronima jako polemistę. Przytacza bowiem tekst św. Piotra, w którym książe Apostołów nazywa się komprezbitrem¹⁶⁰) oraz nagłówki listów św. Jana, gdzie występuje również określenie „presbyter” na oznaczenie autora¹⁶¹). Wie Hieronim oczywiście, że obydwaj Apostołowie posiadają również pełnię kapłaństwa. Jakże więc może nazywać ich prezbiterami w tym znaczeniu, jakie odkryliśmy u niego w odniesieniu do pierwotnej hierarchii?

Nie możemy zapominać, że Hieronim-polemista zajęty jest swym głównym celem: pragnie wykazać początkową identyczność kapłanów i biskupów. Dla tego celu zbiera jak największą ilość tekstów, które tę identyczność udowadniają lub przynajmniej zdają się udowadniać. Nie zwraca uwagi na to, czy niektóre teksty zgadzają się we wszystkich punktach z jego teorią, lecz chce zasypać przeciwnika wielością tekstów.

Powyższe wyjaśnienie jest dość prawdopodobne. Pamięamy przecież, że w komentarzu listu do Tytusa, w którym nie znajdujemy tendencji polemicznych, nie występują owe teksty św. Jana – widocznie nie przypisuje im Hieronim zbytnej siły dowodowej. Gdy zaś przytacza tam tekst św. Piotra, nie zwraca uwagi na to, że Piotr nazywa siebie komprezbitrem, lecz wykorzystuje jedynie wielość miejscowych pasterzy, o których wspomina Apostoł, i na podstawie tej wielości wnioskuje, że kapłani byli zarazem biskupami.

Teorię swą popiera Hieronim opisem wyboru biskupa w Aleksandrii. W pierwszej części swego listu stara się wykazać tekstami Pisma św., że nie ma istotnej różnicy między kapłanem a biskupem. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że pierwotny stan organizacji Kościoła, o którym mówią teksty skrypturystyczne dziś już nie istnieje¹⁶²). Lecz dziś jeszcze – utrzymuje Hieronim – nie ma istotnej różnicy między biskupem a kapłanem¹⁶³) i może być prawdziwy biskup monarchiczny, który jest zarazem tylko zwykłym kapłanem.

Do argumentu skrypturystycznego dodaje więc Hieronim fakt historyczny, słynne świadectwo o kościele Aleksandryjskim, połączone z poprzednimi wywodami spójnikiem „nam et”, wskazującym na to, że fakt historyczny ma posłużyć jako nowy argument.

„Nam et Alexandriae a Marco evangelista usque ad Heraclam¹⁶⁴) et Dionysium¹⁶⁵) episcopos presbyteri semper unum de se electum et in excelsiori gradu conlocatum episcopum nominabant, quomodo si exercitus imperatorem faciat aut diaconi eligant de se, quem industrium noverint et archidiaconum vocent”¹⁶⁶).

¹⁶⁰) 1 Piotr 5,1–2.

¹⁶¹) 2 Jan 1,1; 3 Jan 1,1.

¹⁶²) Ep. 146,1 (310).

¹⁶³) Oczywiście nadal myśli o biskupie jako takim, a więc jako podmiocie władzy rządzenia.

¹⁶⁴) Lata 233–249.

¹⁶⁵) Lata 249–265.

¹⁶⁶) Ep. 146, 1 (CSEL 56,310).

Powołując się na przykład Aleksandrii zamierza Hieronim udowodnić, że nawet w stanie obecnym organizacji Kościoła kapłani mają duże znaczenie. Nie tyle powołuje się tu Hieronim na przywileje kapłanów, które przejawiają się w wybieraniu ze swego grona biskupa¹⁶⁷), ile na fakt historyczny zachodzący w Aleksandrii, którym pragnie potwierdzić swą tezę o tożsamości kapłanów i biskupów¹⁶⁸).

Kapłan bowiem, który tylko dzięki wyborowi współkapłanów zostaje biskupem, nie różni się wewnątrznie od reszty kapłanów. Różnica powstająca przez przyjęcie władzy rządzenia jest tylko zewnętrzna i podobna do zachodzącej między imperatorem a wojskiem, które go obwołało wodzem lub archidiaconem a diakonami, którzy go na tę godność spośród siebie wybrali.

Głównym założeniem naszego wyjaśnienia jest supozycja, że według Hieronima prezbiterzy aleksandryjscy wybierają swego biskupa, lecz nie udzielają mu sami pełni kapłaństwa. Z tekstu bowiem wynika, że Hieronim myśli tylko o wyborze – świadczą o tym użyte porównania: jak wojsko wybiera imperatora, a diakoni – archidiacona, tak prezbiterzy aleksandryjscy wybierają swego biskupa. Bezpośrednio zaś po tym stwierdza Hieronim, że kapłan nie ma władzy udzielania święceń.

Nie można argumentować przeciw naszemu zdaniu powołując się na to, że tylko obecnie kapłani nie mogą święcić, dawni zaś prezbiterzy mogli udzielać sakry, ponieważ posiadali pełnię kapłaństwa. Zauważyć trzeba przede wszystkim, że Hieronim nie mówi tu bynajmniej o stanie pierwotnym, w którym zresztą – jak to zostało wyżej udowodnione – owi prezbiterzy-kapłani nie mają według Hieronima władzy święcenia. Nigdzie nie ma śladu, by Hieronim utrzymywał, że obecny zakres władzy kapłańskiej zwykłych kapłanów jest wynikiem ograniczenia dawnych, szerszych uprawnień. Przy takim założeniu argumenty Hieronima straciłyby wszelką wartość. Można by wtedy przeciwstawić mu twierdzenie, że pierwotni prezbiterzy przewyższają współczesnych kapłanów tak pod względem władzy rządzenia jak władzy kapłańskiej, nie można więc niczego wnioskować o tożsamości stopnia kapłana i biskupa.

W przytoczonym wypadku Aleksandrii Hieronim mówi jasno i wyraźnie tylko o wyborze biskupa i jego „mianowaniu” czy też „nazwaniu”¹⁶⁹): „presbyteri semper unum de se electum et in excelsiori gradu conlocatum episcopum nominabant”¹⁷⁰). Nie ma tu żadnej wzmianki o konsekracji wybranego kandydata¹⁷¹).

Dlaczego Hieronim nie wspomina ani słowem o konsekracji?¹⁷²) Istnieją dwie możliwości: albo uważa Hieronim, że konsekracja nie jest konieczna do tego, by ktoś był

¹⁶⁷) Tak sądzi Sanders (dz. cyt., 331) oraz Michiels (dz. cyt., 345).

¹⁶⁸) Hieronim utożsamia kapłanów z biskupami jako takimi, tzn. rozpatrywanymi wyłącznie od strony władzy rządzenia, nie zaś z biskupami konkretnymi, współczesnymi sobie, posiadającymi oprócz władzy rządzenia również władzę udzielania święceń (pełnię kapłaństwa), która to władza odróżnia ich w sposób zasadniczy od zwykłych kapłanów.

¹⁶⁹) Nie jest zupełnie jasne, jaki sens ma słowo „nominabant”: czy oznacza udzielenie władzy (mianowanie), czy też tylko nazwanie. Wątpliwość ta jednak nie podważa naszego tłumaczenia.

¹⁷⁰) Ep. 146,1 (310).

¹⁷¹) L. Sanders, dz. cyt., 331; P. Batiffol, dz. cyt., 271.

¹⁷²) Podobnie gdy powyżej mówi o pochodzeniu aktualnego biskupstwa nie wspomina wcale o biskupiej władzy kapłańskiej.

prawdziwym biskupem, albo też uznaje ją wprawdzie za konieczną, lecz nie wspomina o niej, ponieważ elekt posiada pełnię kapłaństwa jeszcze przed wyborem na biskupa.

Tę ostatnią hipotezę wybiera F. Cabrol. Przypuszcza, że wszyscy prezbiterzy mają sakrę biskupią, a więc wybrany nie potrzebuje przyjmować nowych święceń¹⁷³⁾. Przeciw temu zdaniu występują wszystkie argumenty, której powyżej wysunęliśmy przeciw przypisywaniu prezbiterom-episkopom pełni kapłaństwa.

List do Ewangelusa dostarcza jeszcze jednego tekstu, który stanowi argument przeciw zdaniu Cabrola. Hieronim bowiem pyta bezpośrednio po opisanu sposobu wyboru biskupa w Aleksandrii: „Quid enim facit excepta ordinatione episcopus, quod presbyter non facit?”¹⁷⁴⁾. W hipotezie Cabrola Hieronim utrzymywałby, że jedyną różnicą między biskupem a kapłanem jest władza święcenia, a zarazem przypisywałby ją kapłanom aleksandryjskim, popełniając tę sprzeczność w jednym i tym samym tekście!

Pierwsza więc hipoteza, według której do istoty władzy biskupiej nie wchodzi pełnia kapłaństwa, wydaje się słuszniejszą interpretacją tekstu Hieronima. Jedynie w jej świetle jest zrozumiałym, dlaczego mówiąc o samej władzy biskupiej Hieronim nie wspomina o konsekracji, która udziela pełni kapłaństwa. Kapłan wybrany przez innych współkapłanów jest już prawdziwym – według Hieronima – biskupem nawet przed przyjęciem konsekracji.

Badacze zajmujący się wyjaśnieniem tekstów Hieronima, a nie przyjmujący hipotezy Cabrola, podają najczęściej inne wyjaśnienie. Tłumaczą, że Hieronim nie wspominając o konsekracji biskupa w Aleksandrii, po prostu abstrahuje od tego, gdyż nie narzuca się potrzeba mówienia o konsekracji¹⁷⁵⁾. Chcąc bowiem zbliżyć kapłanów do biskupów miałby Hieronim celowo przemilczeć konsekrację biskupów aleksandryjskich, ponieważ właśnie sakra najbardziej odróżnia biskupa od kapłana. Hieronim szukałby więc tylko punktów stycznych między obydwojma stopniami i dlatego wymieniałby jedynie przywileje kapłanów, w tym wypadku prawo wybierania spośród siebie biskupa¹⁷⁶⁾.

Hieronim oczywiście podkreśla również przywileje kapłanów, gdyż usiłuje wykazać ich wyższość nad diakonów, lecz bezpośrednim celem, jaki stawia sobie w analizowanym tu liście do Ewangelusa, jest udowodnić identyczność, a właściwie brak zasadniczych różnic między kapłanami a biskupami. Hieronim nie zamierza wykazać, że między kapłanem a biskupem jest mała różnica lub że kapłani mają duże przywileje¹⁷⁷⁾, lecz pragnie udowodnić twierdzenie, że kapłani są tym samym co biskupi. Taki jest właśnie cel tej części listu, który Hieronim chce osiągnąć przytaczając dowód skryptyrystyczny i historyczny.

Dowód historyczny świadczyłby dość niepocholebnie o umyślowości Hieronima, gdyby tylko na podstawie wybierania biskupa przez kapłanów aleksandryjskich wnioskował o równości biskupów i kapłanów, jeżeliby istotnie – według założenia innych tłumaczeń myśli Hieronima – dopiero sakra czyniła elekta prawdziwym biskupem.

¹⁷³⁾ F. Cabrol, *Alexandrie, élection du patriarche*, Dict. d'Archéol. Chrét. et de Liturg., I 1208; wydaje się, że to samo zdanie podtrzymuje P. Batiffol, dz. cyt. 271 (por. także 269).

¹⁷⁴⁾ Ep. 146,1 (310).

¹⁷⁵⁾ Por. L. Sanders, dz. cyt., 331–332.

¹⁷⁶⁾ Por. A. Michiels, dz. cyt., 345; F. Prat, *Évêques*, DThC V 1684; J. Forget, S. Jérôme, DThC VIII 937.

¹⁷⁷⁾ Por. L. Sanders, dz. cyt., 331,336.

Nasze tłumaczenie wydaje się jedynie możliwym wyjaśnieniem wynikającym z kontekstu listu i zupełnie zgodnym z koncepcją Hieronima odnośnie stanu pierwotnej organizacji kościelnej, którą poznaliśmy z komentarza listu do Tytusa. Tłumaczenie to znajduje potwierdzenie w tym, co wiemy skądinąd o rzeczywistym stanie organizacyjnym kościoła Aleksandryjskiego aż do połowy III wieku.

Zachowane bowiem świadectwa¹⁷⁸⁾ dowodzą, że kapłani w Aleksandrii mają istotnie duży wpływ na ustanowienie biskupa. Przez dwa pierwsze wieki biskup Aleksandryjski jest prawdopodobnie jedynym biskupem dla całego Egiptu¹⁷⁹⁾. Ze świadectwa zaś Epifaniasza, który dość dobrze zna historię kościelną Egiptu, wiemy, że w Aleksandrii jest od dawna zakorzenionym zwyczajem, że po śmierci biskupa szybko ustanawia się jego następcę, aby zapobiec sporom i rozdrożeniu między wiernymi¹⁸⁰⁾. Natychmiastowy zaś wybór może być oczywiście dokonany tylko przez miejscowych kapłanów, gdyż rezydencje sąsiednich biskupów są bardzo oddalone¹⁸¹⁾. W ten sposób obrany biskup od razu zarządza kościołem, chociaż dopiero później otrzymuje sakrę z rąk biskupów sąsiednich, którzy tym samym potwierdzają jego wybór.

Hieronim więc pragnąc udowodnić, że między biskupem jako takim a kapłanem nie ma istotnej, wewnętrznej różnicy, powołuje się na przykład Aleksandrii, ponieważ tu aż do połowy III wieku wybór biskupa jest oddzielony od jego konsekracji. W innych natomiast kościołach, gdy biskupi sąsiedni wybierają biskupa przy współudziale kleru i wiernych i zaraz udzielają mu sakry biskupiej, nie uwydatnia się jasno, czy już sam wybór czyni elekta rządcą kościoła — biskupem, czy też dopiero konsekracja. W Aleksandrii zaś według Hieronima biskup jest już przez sam wybór prawdziwym biskupem — „*episcopum nominabant*” — i spełnia funkcje pasterza i rządcy kościoła — „*unde et nomen episcopi tractum est*”¹⁸²⁾. W wybranym nie zachodzi żadna wewnętrzna zmiana, która odróżniałaby go od jego wyborców, lecz pozostając nadal na stopniu niższego kapłaństwa posiada władzę rządzenia kościołem czyli jest biskupem. Władza natomiast udzielania święceń według Hieronima nie wchodzi w definicję urzędu biskupiego.

Definicja urzędu biskupiego, jaką posługuje się Hieronim, nie wydaje się dziwną, jeżeli zważymy, że również w innych swych dziełach nie wysuwa Hieronim w osobie biskupa na plan pierwszy jego pełni kapłaństwa, jak my obecnie skłonni jesteśmy to czynić. Hieronim widzi w biskupie przede wszystkim pasterza i nauczyciela, obrońcę Kościoła Chrystusowego

¹⁷⁸⁾ Zbiera je F. Cabrol, art. cyt., 1204–1210.

¹⁷⁹⁾ Por. J. Rostworowski, dz. cyt., 89; G. Bardy, dz. cyt., 270–276.

¹⁸⁰⁾ Haereses 69,11 (PG 42,219): „*Verum cum haec sit Alexandriae consuetudo, ut post episcopi mortem successor diutius non differatur, sed subinde pacis tuendae gratia subrogetur, ne aliis hunc, aliis illum amplectentibus iurgia in vulgus et contentiones existant...*”

¹⁸¹⁾ Nie można więc było zachować tradycyjnego sposobu obierania, który opisuje Cyprian: „*Propter quod diligenter de traditione divina et apostolica observatione servandum est et tenendum, quod apud nos et fere per provincias universas tenetur, ut ad ordinationes rite celebrandas ad eam plebem, cui praepositus ordinatur, episcopi eiusdem provinciae proximi quique conveniant et episcopus deligatur plebe praesente quae singulorum vitam plenissime novit...*” (Ep. 67,5 — CSEL 3,739).

¹⁸²⁾ Ep. 146,1 (309).

przed herezjami i schizmami¹⁸³), zgodnie z najstarszą tradycją kościelną, dla której biskupi są spadkobiercami posłannictwa Apostołów, nauczycielami prawdy i wodzami w walce z herezykami. Za czasów bowiem Hieronima w sporach trynitarnych, orygenistycznych czy chrystologicznych trzeba było podkreślać w osobie biskupa przede wszystkim jego władzę pasterzowania i nauczania, a nie było potrzeby wysuwać pełni kapłaństwa¹⁸⁴).

Stwierdzamy więc, że zarówno w komentarzu listu do Tytusa jak w liście do Ewangelusa przejawia się ta sama nauka o biskupstwie monarchicznym. Hieronim utrzymuje pierwotną identyczność biskupów z kapłanami. Nie ma na myśli jednak współczesnych sobie biskupów, którzy wyposażeni są w sobie tylko właściwą władzę święcenia i dzięki niej mocą ustanowienia Bożego przewyższają kapłanów, lecz mówi o pierwotnym biskupie czyli kapłanie, choćby tylko niższego rzędu, który ma władzę rządzenia w miejscowym kościele. Ta jedna cecha jest według Hieronima istotną dla urzędu biskupiego. Nawet więc zwykły kapłan, nie posiadający sakry, może być biskupem.

Wzmiankowany komentarz i list do Ewangelusa podkreślają różne punkty teorii Hieronima. Komentarz stwierdza pierwotną identyczność obydwóch stopni, a zajmuje się przede wszystkim przemianą, jaka dokonuje się w ustroju kościołów lokalnych. Natomiast listu do Ewangelusa bardziej wyjaśnia naturę owej pierwotnej identyczności biskupów i kapłanów. Nauka jednak o pochodzeniu biskupstwa monarchicznego, zawarta w tych przekazach, jest ta sama.

3. List 69 do Oceanusa i komentarz do Aggeusza 2,11.

Komentarz listu do Tytusa i list 146 do Ewangelusa są głównymi źródłami, które umożliwiają zbadanie poglądów Hieronima na temat pochodzenia biskupstwa monarchicznego. Istnieją także teksty drugorzędne, w których ten sam problem zostaje przez Hieronima poruszony, nie jest jednak głębiej rozważany. Teksty te dowodzą, że Hieronim nie odstępuje od swoich poglądów, lecz powraca do nich przy nadarzającej się okazji.

W czasie bliżej nieokreślonym, lecz na pewno między rokiem 395 a 400¹⁸⁵) pewien Rzymianin imieniem Oceanus przedstawia Hieronimowi sprawę biskupa hiszpańskiego Karteriusza, który po śmierci swej żony przyjmuje chrzest i zawiera nowe małżeństwo, a mimo to zostaje później biskupem. Oceanus uważa, że święcenia zostały udzielone wbrew zakazowi Apostoła¹⁸⁶). Hieronim jest natomiast zdania, że jedynie zawarcie dopiero po chrzcie dwóch kolejnych małżeństw stanowi przeszkodę do święceń¹⁸⁷). Już kiedyś przedtem

¹⁸³) In Ephes. II 4,11 (PL 26,532 B); In Agg. 2,11 (PL 25,1474); Ep. 63,3 (CSEL 54,586); Ep. 112,15 (CSEL 55,384); In Is. VI 14,12 (PL 24,226); In Mal. 2,5 (PL 25,1633); In Eccles. (PL 23,1155); In Mt. IV 26,28 (PL 26,195).

¹⁸⁴) Por. J. Rostworowski, dz. cyt., 166.

¹⁸⁵) Por. F. Cavallera, dz. cyt., I 175, II 46.

¹⁸⁶) Pogląd Oceanusa był powszechnie przyjęty w Rzymie, por. Syrycjusz, Ep. 1,10–11 (PL 13,1143–1144); Innocenty I, Ep. 2,6 (PL 20,474).

¹⁸⁷) Ep. 69,3 (CSEL 54,683).

dyskutuje Hieronim na ten temat w Rzymie¹⁸⁸). Ponieważ zaś przeciwnicy powołują się na teksty Pisma św. Hieronim podaje je analizie, by wykazać słuszność swego stanowiska.

Przytacza więc Hieronim 1 Tym 3,1–7 oraz Tyt 1,5–9, a potem konkluduje: „In utraque epistola sive episcopi sive presbyteri – quamquam apud veteres idem episcopi et presbyteri fuerint, quia illud nomen dignitatis, hoc aetatis – iubentur monogami in clerum adlegi. Certe de baptizatis Apostoli sermo est”¹⁸⁹).

Chociaż Hieronimowi nie jest to potrzebne dla udowodnienia swego poglądu na temat aktualnie dyskutowanej kwestii, nie może jednak powstrzymać się od tego, aby nie wspomnieć o swojej teorii, że biskupi i kapłani stanowią pierwotnie jeden stopień hierarchiczny. Świadczy to, że idea ta pozostaje nadal bliską św. Hieronimowi.

Hieronim nie odczuwa tu jednak potrzeby rozwijania całej swej teorii. Wspomina tylko o jej punkcie zasadniczym. Przeciwnik stosuje bowiem teksty św. Pawła do biskupów współczesnych, Hieronim zaś dodaje, że mają one zastosowanie także do kapłanów, ponieważ w pierwotnym Kościele nie ma między nimi istotnej różnicy, chociaż różnymi nazwami określa się tych samych hierarchów: „quia illud nomen dignitatis est, hoc aetatis”.

Dwie te godności tylko wtedy mogą być połączone w jednym podmiocie, o ile nie wykluczają się wzajemnie. Nie mogą więc owi hierarchowie być jednocześnie kapłanami wyższymi i niższymi, lecz mogą być kapłanami niższymi a biskupami pod względem władzy rządzenia.

Gdyby zaś byli, jak utrzymuje Sanders¹⁹⁰), kapłanami wyższymi, nie byłiby już zwykłymi, chyba w ten sposób, w jaki święcenia niższe zawarte są w wyższych, lecz w tym wypadku zastrzeżenie Hieronima było by zupełnie niezrozumiałe – „apud veteres”, ponieważ tego rodzaju „tożsamość” zachodzi również w czasach Hieronima.

Poglądy więc Hieronima, zawarte w liście do Oceanusa, choć nie są rozwinięte, nie różnią się jednak od tego, co odkryliśmy na podstawie poprzednich tekstów.

W komentarzu do proroka Ageusza, napisanym około r. 389–392¹⁹¹), ma Hieronim nową okazję powtórzenia swych poglądów na biskupstwo. Wyjaśniając mianowicie tekst 2,11: „Pytaj kapłanów o zakon”, zauważa, że obowiązkiem kapłana jest odpowiadać na pytania dotyczące prawa. Obowiązek ten istnieje nie tylko w Starym Testamencie, lecz również obecnie ciąży na kapłanach. Apostoł bowiem w liście pierwszym do Tymoteusza wymaga oprócz innych zalet także tego, by episkop był zdolny nauczać innych¹⁹²). Hieronim przytacza jeszcze świadectwo listu do Tytusa¹⁹³): „Et ne casu hoc dixisse videatur, ad Titum quoque super presbyteris (quos et episcopos intelligi vult) ordinandis, eadem cautela servatur”¹⁹⁴).

¹⁸⁸) tamże. Dyskusja ta odbywała się prawdopodobnie w Rzymie, za papieża Syrycjusza interesującego się tą kwestią (por. F. Cavallera, dz. cyt., I, 175). Aluzje do tego znajdujemy już w In Tit. 1,6 (PL 26,598n).

¹⁸⁹) Ep. 69,3 3 (683).

¹⁹⁰) L. Sanders, dz. cyt., 311.

¹⁹¹) F. Cavallera, dz. cyt., II, 29–30.

¹⁹²) 1 Tym 3,3.

¹⁹³) Tyt 1,5nn.

¹⁹⁴) In Agg. 2,11 (PL 25,1474 B).

Tekst ten nie dostarcza nowych myśli na temat biskupstwa monarchicznego, lecz zawiera to samo twierdzenie, które zauważyliśmy już w liście do Oceanusa. Sanders jednak również w tym tekście doszukuje się nowego potwierdzenia swego zdania, że pierwotni prezbiterzy są kapłanami wyższego rzędu¹⁹⁵).

W przytoczonym jednak wyjątku Hieronim nie mówi o kapłanach „quos episcopos intelligi vult”, jak sugeruje Sanders¹⁹⁶), lecz stwierdza, że hierarchowie ci są zarazem i kapłanami i biskupami: „quos (presbyteros) et (= etiam) episcopos intelligi vult”.

Komentarz do Aggeusza 2,11 zgodny jest więc z ideami wyrażonymi przez Hieronima na innych miejscach. Według niego zawsze pierwotni hierarchowie, te same osoby, nie tylko nazywają się, ale też rzeczywiście są zarazem kapłanami i biskupami. „Idem est ergo presbyter qui et episcopus ... presbyterum et episcopum unum esse”¹⁹⁷); „apud veteres eosdem fuisse presbyteros quos et episcopos ... Videamus igitur qualis presbyter sive episcopus ordinandus sit”¹⁹⁸); „apud veteres idem episcopi et presbyteri fuerint”¹⁹⁹); „presbyteris id est episcopis ... eosdem esse presbyteros quos episcopos”²⁰⁰).

Wyjaśnienie tych tekstów jest możliwe tylko dzięki odkryciu Hieronimowego sposobu pojmowania biskupa. Pasterz kościoła miejscowego²⁰¹), jego przełożony²⁰²), który ma zwierzchnictwo nad innymi kapłanami i dzierży całe rządy kościoła miejscowego²⁰³) jest dla Hieronima prawdziwym biskupem już dzięki posiadaniu władzy rządzenia, choćby nawet nie miał pełni kapłaństwa. W ten sposób według Hieronima zwykli kapłani mogą być pierwotnie jednocześnie prawdziwymi biskupami²⁰⁴).

Dotychczasowe rozważania analityczne na temat pochodzenia biskupstwa monarchicznego zakończymy podając syntetyczny przegląd poglądów Hieronima na ten problem:

W pierwotnej hierarchii kościelnej istnieją różne stopnie. Naczelne miejsce zajmują hierarchowie podróżujący, którymi są przede wszystkim sami Apostołowie ewangelizujący rozległe tereny. Do pomocy dobierają sobie pomocników, „mężów apostołskich”, „niższych budowniczych”, jak Tytusa, Artemasa, Tychika, którzy dalej prowadzą budowę kościoła na fundamencie założonym przez Apostołów. Oni nauczają, kierują, ustanawiają hierarchów lokalnych.

Owi hierarchowie lokalni są w źródłach skryptyurystycznych nazywani kapłanami i biskupami. Na podstawie identyczności nazw Hieronim wnioskuje bezpośrednio o piastowaniu przez te same podmioty dwóch funkcji, które za jego czasów są zupełnie rozdzielone.

¹⁹⁵) L. Sanders dz. cyt., 312.

¹⁹⁶) tamże.

¹⁹⁷) In Tit. 1,5 (PL 26,597).

¹⁹⁸) tamże, (598).

¹⁹⁹) Ep. 69,3 (CSEL 54,683).

²⁰⁰) Ep. 146,1 (CSEL 56,308).

²⁰¹) Ep. 69,8 (CSEL 54,694).

²⁰²) In Tit. 1,6 (PL 26,598 B).

²⁰³) In Tit. 1,5 (PL 26,597 B.)

²⁰⁴) Biskupstwo oznacza dla Hieronima przede wszystkim zwierzchnictwo nad kościołem miejscowym, niezależnie od tego, czy zwierzchnictwo jest sprawowane monarchicznie przez jednostkę, czy też kolegalnie przez zespół, którego każdy członek jest wtedy biskupem. Cecha zasadnicza biskupa – zwierzchnictwo nad kościołem miejscowym – jest według Hieronima wspólna biskupom pierwotnym (zwykłym kapłanom) i współczesnym (posiadającym pełnię kapłaństwa).

Biskupstwo w czasach pierwotnych spoczywa nie w rękach hierarchii podróżującej, choć posiada ona pełnię kapłaństwa i naczelną zwierzchność nad poszczególnymi kościołami, lecz w rękach przełożonych miejscowych. Ci ostatni są kapłanami w tym samym znaczeniu co współcześni, tzn. posiadają niższe kapłaństwo, lecz jednocześnie wszyscy są zdaniem Hieronima prawdziwymi biskupami (nie zaś jedynie delegatami biskupa), ponieważ zarządzają kościołem miejscowym zupełnie tak samo jak współcześni Hieronimowi biskupi. Kościoły lokalne są więc rządzone kolegialnie przez zespół prezbiterów.

Można porównywać pierwotnych biskupów ze współczesnymi, ponieważ piastują tę samą władzę rządzenia, choć inny jest sposób jej sprawowania. Władzy pierwotnych biskupów wcale nie umniejsza zależność od hierarchii podróżującej ani też brak pełni kapłaństwa, bez której może istnieć prawdziwy biskup nawet po przekształceniu pierwotnej kolegialnej organizacji kościelnej na monarchiczną (Aleksandria).

Kościoły miejscowe są więc pierwotnie zarządzane przez kolegia kapłanów, którzy jako prawdziwi pasterze i rządcy nie tylko noszą nazwę biskupów, lecz są nimi w rzeczywistości.

Dopiero później następuje przekształcenie sposobu rządzenia kościołami na ustrój monarchiczny. Nie jest to jednak przejście od tymczasowej organizacji do stadium ostatecznego, określonego przez Chrystusa, lecz przemiana, której dokonuje Kościół własną powagą. Według Hieronima Chrystus ustanawia biskupstwo jedynie w sposób ogólny jako najwyższe rządy w poszczególnych kościołach, dokładne natomiast określenie formy tych rządów pozostawia decyzji Kościoła. Biskupi są więc w pełnym znaczeniu z ustanowienia Bożego następcami Apostołów zarówno we władzy rządzenia jak we władzy kapłańskiej, lecz cecha monarchiczności ich rządów pochodzi z ustanowienia kościelnego.

Kościół wprowadzając monarchiczność biskupstwa pragnie według Hieronima zapobiec nieuniknionym rozszczępieniom nieuniknionym przy rządach kolegialnych. Prawdopodobnie ta sama racja powoduje, że Kościół dodaje biskupowi monarchicznemu także pełnię kapłaństwa.

Pierwszy impuls do przekształcenia ustroju kościołów dają już sami Apostołowie, lecz upływa prawdopodobnie dłuższy okres czasu, zanim wszystkie kościoły przyjmują monarchiczną formę rządów.

Nie można ustalić, czy według Hieronima Apostołowie wydają jeden dekret powszechny dla całego Kościoła, który potem jest stopniowo wprowadzany, czy też kościół wydaje w różnych czasach decyzje odnośnie poszczególnych kościołów. Odpowiedź na to pytanie nie ma jednak większego znaczenia, ponieważ Apostołowie wydając ten dekret nie działają zdaniem Hieronima na mocy specjalnego zlecenia Chrystusa, lecz na podstawie własnej, choć od Chrystusa otrzymanej władzy. Poszczególne kościoły zawdzięczają więc według Hieronima formę monarchicznego biskupstwa postanowieniu prawa kościelnego, które początkami swymi sięga w tym wypadku samych Apostołów.

ARGUMENTUM

DE ORIGINE EPISCOPATUS MONARCHICI SECUNDUM S. HIERONYMUM

In primitiva hierarchia ecclesiastica varios gradus distinguit Hieronymus. Primum locum hierarchiae peregrinantes obtinent, inter quos Apostoli eminent. Adiutores Apostolorum sunt „viri apostolici”, „inferiores artifices”, qui ecclesias super fundamentum ab

Apostolis positum ulterius aedificant. Adiutores hi hierarchas locales instituunt, qui in fontibus scripturisticis presbyteri et episcopi vocantur. Ex synonymia vocum immediate infert Hieronymus eadem subiecta duas functiones (i.e. simplex sacerdotium et potestatem iure ordinario et proprio regendi ecclesiam particularem), postea omnino separatas, gerere.

Episcopatus tempore primitivo non est secundum Hieronymum penes hierarchas peregrinantes, licet hi plenitudine sacerdotii donati omnes ecclesias dirigunt, sed penes hierarchas locales, qui licet simplices sacerdotes sunt tamen secundum Hieronymum veri episcopi, quia collegialiter ecclesiam particularem regunt. Auctoritatem episcopalem huius collegii simplicium sacerdotium non diminuit dependentia a hierarchia peregrinanti nec carentia plenitudinis sacerdotii, sine qua verus episcopus etiam post transmutationem regiminis ecclesiarum in formam monarchicam dari potest (casus Alexandriae). Primitivi ergo hierarchae locales, licet tantum simplices sacerdotes, non tantum vocantur, sed etiam secundum Hieronymum vere sunt episcopi.

Transmutatio formae collegialis in formam monarchicam fit secundum Hieronymum iure ecclesiastico. Ecclesia enim pressius determinat formam episcopatus (i.e. potestatis regendi ecclesias), qui tantum in genere a Christo institutus est. Episcopi sunt ergo iure divino successores Apostolorum tum in potestate iurisdictionis, tum in plenitudine potestatis sacerdotalis, forma tamen monarchica episcopatus provenit secundum Hieronymum ex institutione ecclesiastica.